Cena egz. 20 groszy. | Nakład 40000 egzemplarzy. | Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 131. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 czerwca 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Dlaczego Mussolini podaje rękę Niemcom?

Fryderyk Barbarossa. — Luter. — Wpływ uczonych niemieckich na kulturę włoską. — Trójprzymierze. — Zdrada Niemiec. — Traktat wersalski i powrót na starą drogę.

(Specjalna korespondencja Dziennika Bydgoskiego.)

Rzym, w czerwcu 1930 r.

Stosunki włosko-niemieckie są dobre nie od dziś i nie od wczoraj, ale od tej chwili, kiedy stosunki włosko-francuskie weszły w stadjum cichej, trwałej nienawiści. I można śmiało powiedzieć, że **antagonizm włosko-francuski był tym pomostem poprzez który dwa narody o odmiennej strukturze duchowej: Włosi i Niemcy zbliżyli się ku sobie.**

Wprawdzie historja przypominała stale i przypomina **Fryderyka Barbarossę,** ale Włosi XIX i XX wieku — odpowiadają historji, że **Barbarossa walczył z papiestwem,** a nie z narodem włoskim, a zatem z tej racji nie może być żadnego zgrzytu pomiędzy Włocham i Niemcami.

Historja dalej przedstawia Włochom Marcina Lutra, który rozdwoił rzymskie chrześcijaństwo, **ale na to Włosi znowu odpowiadają, że Luter im bezpośrednio nic złego nie zrobił, lecz tylko skrzywdził własny naród i niechaj naród niemiecki ma do niego za to żal i pretensje, ale nigdy naród włoski.**

Tak nam tłumaczył pewien wybitny włoski uczony, który powiada dalej, że **nienawiść ku Niemcom zrodziła** się dopiero wtedy, kiedy Napoleon zagrabił Wenecję i oddał ją austrjackim Habsburgom, oraz, kiedy właśnie ci Habsburgowie panowali w Lombardji weneckiej i później stale przeszkadzali królom sabaudzkim w zjednoczeniu Włoch.

Ta nienawiść do Habsburgów była jednak przejściową i została w końcu wyrugowaną przez pierwiastek duchowy, a mianowicie przez wielki wpływ uczonych niemieckich na włoską całą kulturę.

Metodyka niemiecka opanowała całkowicie głęboki intelekt włoski i nadała mu swoiste ramy, w których myśl twórcza włoskiego narodu szła całemi stuleciami i jeszcze dziś kroczy.

To sprawiło, że **Włosi ciążą w stronę Berlina, a że Francja okazała się wspólnym wrogiem Niemiec i Włoch — stworzono trójprzymierze Niemiec — Austrji i Włoch** z ostrzem wymierzonym przeciwko Paryżowi.

Włochy miały zagwarantowane przez Niemcy, że odzyskają utracone terytorja a mianowicie: **Korsykę, Niceę i Sabaudję a także pewną rekompensatę w kolonjach.** Słowem to wszystko, co było źródłem krzywd terytorjalnych dla Włoch, Niemcy wraz z Austrją święcie przyrzekli przy pierwszej wojnie zwrócić swej sojuszniczce z nad Tybru.

Tymczasem wybuchła wojna światowa i zastała Włochy nieprzygotowane wcale do wstępowania w szranki bojowe przeciw Francji.

Trzeba było ogłosić neutralność, czyli **poraz pierwszy zdradzić Niemcy i Austrję. Rządy Nittiego i Giolittiego, zależne od loży masoński Wielkiego Wschodu pod naporem lóż paryskich, musiały szybko przygotowywać się do wojny,** a to dlatego, że **niemieckie łodzie podwodne zatapiały włoskie okręty żywnościowe** jeden za drugim i **groziły w ten sposób zagłodzeniem Włoch.** Pozostawanie dalej w stanie neutralnym było dla Włoch absolutnie niemożliwem, gdyż z jednej strony nie otrzymałaby tego, co jej obiecały dać Niemcy, a z drugiej strony Francja i Anglja również nic nie dadzą na wypadek zwycięstwa. **W tym czasie,** kiedy niemieckie łodzie podwodne zatapiały włoskie okręty z żywnością **masonerja francuska kokietowała serdecznie swoich włoskich braci, obiecując im złote góry za udział w wojnie przeciwko Austrji i Niemcom.**

Przyszedł więc do skutku układ w Londynie z kwietnia 1915 r., obiecujący Włochom wielkie rekompensaty w kolonjach i na mocy tego **Włochy 24 maja 1915 roku wypowiedziały wojnę Austrji i Niemcom, mobilizując na 12 miljonów zdolnych do noszenia broni 5 i pół miljona żołnierzy.**

Po raz więc drugi zdradziły Włochy trójprzymierze i, jak dziś mówią, politycy, srodze za to musiała zapłacić, albowiem dwaj włoscy ministrowie **Sonino i Salandra,** kiedy przyszło im podpisać traktat wersalski omdleli z odrętwienia.

Traktat wersalski dał Włochom kawałek Tyrolu i Tryjest, Fiume, ale to przecież **nie zaspakaja Włochów,** którzy koniecznie chcieli **dostać część niemieckich kolonyj zamorskich,** aby w ten sposób ratować państwo przed śmiercią głodową.

Włochy Giolittiego i Nittiego nie miały siły protestować przeciwko takiej niesprawiedliwości, gdyż wewnętrznie same waliły się pod rozkładem rządów partyjnych, które, jak wiadomo, doprowadziły państwo do kompletnej ruiny i postawiły na progu bolszewizmu.

W czas przyszedł do rządów **Mussolini,** który, po reorganizacji państwa na wewnątrz, po silnem rozkołysaniu włoskiego nacjonalizmu i żywotnej siły narodu, **doszedł do przekonania, że Włocwy bez kolonji żyć absolutnie nie mogą i zażądał od Francji, aby spełniła przyrzeczenia, dane w Rapallo .**

Tymczasem Francja ani myśli oddawać to, co sama dzierży i co doskonale się jej opłaca, a mianowicie Tunis i Algier.

A Włochy tymczasem bez kolonji istnieć nie mogą, a to dlatego, że wielki rozrost ludności włoskiej potrzebuje pola do emigracji i to podwójnie, skoro Stany Zjednoczone ograniczyły przypływ ludności europejskiej do minimum.

Nadto **ziemia włoska nie może wykarmić wszystkich Włochów przy najbardziej intensywnej propagandzie i podniesieniu włoskiego rolnictwa.**

Po trzecie **utrata amerykańskiego rynku na eksport włoskiej oliwy i francuskiego na eksport włoskiego wina — postawiły państwo w dość trudnej sytuacji gospodarczej.** Włoskie kolonje w Afryce — **Trypolitanja nie daje prawie żadnych dochodów** i nie bardzo nadaje się do zbiorowej kolonizacji, **Cyrenaika jest za mała, a Somalja również nie wiele wartościowa.**

Po Tunis i Algier Włosi wyciągają ręce, ale przecież Francja jest właścicielką tych kolonij i czerpie z nich olbrzymie, miljardowe korzyści i nie chce nawet słuchać o tem, ażeby je odstąpić Włochom. **Mussolini więc postanowił ratować Włochy za wszelką cenę i z tej racji podaje znowu rękę Niemcom, powiadając, że naród włoski popełnił błąd w 1915 roku, idąc przeciwko trójprzymierzu, ale ten błąd da się jeszcze naprawić przy pomocy włoskiego narodu.**

Akcja polityczna Mussoliniego znalazła oddźwięk u całego włoskiego narodu, gdyż obudzono starą nienawiść ku Francji, **nienawiść, która kosztowała Włochy 652 tysiące pole-**

Niemcy wolą pancerniki niż porozumienie z Polską.

Krążownik wojenny (!) łącznikiem pomiędzy Rzeszą niemiecką a Gdańskiem.

(PAT) „Baltische Presse“ zamieściła artykuł pewnego wybitnego publicysty niemieckiego pod tytułem: „Polityka pancerników“.

Wskazując na uchwalone przez parlament niemiecki kredyty na budowę **pancerników A. i B.,** autor podkreśla, że parlament niemiecki uchwali niewątpliwie kredyt na budowę dwóch jeszcze krążowników C. i D. Dalej oświadcza autor, że ze stanowiska niem. polityki zagranicznej jest wprost niezrozumiałem, iż daje ona sobie psuć swe dzieło przez budowę nowych pancerników niemieckich. **Budowa ta niszczy gruntownie widoki porozumienia polsko - niemieckiego.** Także z obojętności okazywanej wobec niemieckiego urzędu marynarki wojennej przez urząd spraw zagr. wyciągnąć można i wyciąga się wniosek, że po stronie niemieckiego urzędu spraw zagr. brakuje chęci do porozumienia z Polską.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że budowa nowych pancerników niemieckich zwraca się **wyraźnie przeciwko Polsce** tak samo, jak budowa twierdz na wschodzie niemieckim. Od roku 1921 ministrowie Reichswehry operują ustawicznie argumentami o grożącej jakoby napaści na terytorjum niemieckie ze strony Polski. Pod tym kątem widzenia uprawiali swą politykę wszyscy dotychczasowi ministrowie Reichswehry i pod tymże kątem uprawiana jest polityka subwencyjna, komunikacyjna, osadnicza i komunalna.

Kończąc swe wywody, autor artykułu oświadcza, iż polityka, zezwalająca na budowę pancerników ma charakter **czynnej antypolskiej polityki,** wobec czego należy jasno zdać sobie sprawę, że dla zubożałych Niemiec porozumienie z Polską byłoby bezwzględnie lepszem, aniżeli pozytywna polityka militarystyczna skierowana przeciwko Polsce. Dopiero gdyby Polska odmówiła porozumienia i zagwarantowania granic, wówczas możnaby przystąpić do budowy pancerników. Polska jednak — jak wiadomo — porozumienia takiego nie odmawia i jej polityka co do paktu bezpieczeństwa wywołuje w Niemczech irytację.

(PAT) Niemiecki krążownik pancerny „Köln“ odbywający podróż po morzu Bałtyckiem przybędzie do Gdańska w dniu 20 bm. i pozostanie tu do dnia 23 bm., poczem odjedzie na 2 dni do Sopot.

Prasa gdańska uważa przyjazd krążownika za dalszy dowód nierozerwalności węzłów, łączących Rzeszę Niemiecką z Gdańskiem.

Zmiany w rządzie angielskim.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 6. 6. Wczoraj dokonano ostatecznie zapowiedzianych zmian w rządzie. Mianowicie przedewszystkiem nastąpił rozdział pomiędzy ministerstwem kolonij a ministerstwem dominjów. Ministrem kolonji pozostał świeżo mianowany lord Passfield (Webb) a ministrem dominjów mianowany został Thomas, dotychczasowy minister od bezrobocia. Następcą Thomasa na tem stanowisku został Hartshorn, ministrem rolnictwa zaś dr. Addison. Poseł socjalistyczny Shinwell został ministrem górnictwa.

Nowy skład gabinetu odpowiadać ma według poglądów prasy angielskiej bardziej rzeczywistemu układowi sił w partji pracy, niż ostatni skład ministrów.

Tl.

Zamieszki w Indjach.

Bombaj, 5. 6. (PAT) Miasto obchodziło zakończenie pierwszego miesiąca uwięzienia Gandhiego zorganizowaniem dnia żałoby i pochodami. 65 000 robotników, zajętych w przędzalniach bawełny nie stawiło się do pracy. W kilku miejscach doszło do nieznacznych zamieszek.

Kiedy sędzia ogłosił wyrok, skazujący 25 chłopców, którzy brali udział w ataku na magazyny solne na jednodniowe więzienie, chłopcy ci oświadczyli, że **podejmą atak na nowo, jeżeli nie będą ukrani surowiej.**

głych na polach walki i około pół miljona inwalidów. Włochy faszystowskie powiadają, że **krew żołnierzy włoskich, poległych w wojnie światowej, każe im upominać się o tę rekompensatę, dla której krew ta została przelana, t. j. o kolonje.**

Dyplomacja niemiecka, która skrzętnie szuka dróg do obalenia traktatu wersalskiego, z radością wyciągnęła rękę ku **Włochom faszystowskim** i aczkolwiek Mussolini publicznie oświadczył, że **jego programem pracy z Niemcami jest sprawa czysto kolonjalna — oni wmawiają w siebie i w innych, że im przyrzekł rozbiór Polski.**

Wprawdzie rezultatem tego włosko-niemieckiego zbliżenia wojskowego jest dostarczanie surowców Włochom na budowę wielkiej floty wojennej, ale trzeba pamiętać o tem, że flota ta potrzebna jest Włochom do walki o kolonje, ale nigdy do rozbiorów Polski.

Następnie należy pamiętać o tem, że **Mussolini pragnie osłabić imperjalizm francuski, ale nigdy znów nie na korzyść militarnego imperjalizmu niemieckiego, gdyż to byłoby dla Włoch niebezpieczne i absurdalne.**

Niemcy muszą wiedzieć o tem, że Polska jest potrzebna Włochom właśnie przeciwko samym Niemcom, aby w ten sposób utrzymać równowagę europejską.

Gustaw Lawina.

Harrimanowi odmówiono koncesji.

(PAT.) Minister robót publicznych odmówił udzielenia uprawnień firmie W. A. Harriman and Co Inc. New York na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w Polsce. Okazało się, że przedstawione przez firmę warunki są niekorzystne dla państwa z gospodarczego punktu widzenia.

Nowa bujda.

(PAT.) Podana przez szereg pism wiadomość, jakoby na dworcu w Chojnicach stwierdzono, że jeden z wagonów niemieckiego pociągu tranzytowego do Prus Wschodnich zawierał zamiast zadeklarowanego żyta **balony z gazami trującymi jest w zupełności nieprawdziwa.**

Podany wypadek nie miał miejsca ani na stacji w Chojnicach, ani też na żadnej innej stacji kolejowej na Pomorzu.

Premjówkę budowlaną sprzedają jeszcze tylko do jutra.

(PAT.) Syndykat gwarancyjny premjowej pożyczki budowlanej komunikuje, że wobec pokrycia z nadwyżką wyłożonej kwoty pożyczki, subskrypcja trwać będzie tylko do soboty dnia 7 bm. włącznie. Po upływie tego terminu wszelkie dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Ku czci Jana Kochanowskiego

międzynarodowy zjazd naukowy w Krakowie.

(PAT) Zjazd naukowy im. Jana Kochanowskiego w Krakowie zapowiada się imponująco. Zgłosiło przyjazd 700 uczestników z całej Polski a także kilkadziesiąt osób z zagranicy. Przybędą ludzie nauki, zajmujący się specjalnie sprawami polskiemi i śledzący z zainteresowaniem ruch naukowy w Polsce. Z obcych narodów będą reprezentowani na zjeździe **Francuzi, Anglicy, Włosi, Niemcy, Czechosłowacy** (największa grupa, bo około 10 osób), **Jugosłowianie, Słowacy, Rumuni, Węgrzy, Łotysze i Finlandczycy.** Ze Stanów Zjednoczonych przyjedzie jeden delegat. Nauka **ukraińska** będzie także reprezentowana na zjeździe. Wśród referatów wygłosi odczyty **6 obcych uczonych,** 2 Francuzów, 1 Czech, 1 Rumun, 1 Węgier i 1 Ukrainiec. Referaty te dotyczą wpływu kultury polskiej z epoki renesansowej (odrodzenia) na kraje ościenne. Z kół urzędowych przyjedzie na zjazd minister Czerwiński, który będzie jednocześnie reprezentował P. Prezydenta Rzplitej.

Zwycięstwo pięściarzy polskich

w Budapeszcie.

Budapeszt, 6. 6. (PAT.) Międzynarodowe zawody bokserskie rozpoczęte zostały walką w wadze koguciej pomiędzy Węgrem Szelesem a Stępniakiem (Polska). W pierwszej i drugiej rundzie walka była równa, z nieznaczną przewagą Węgra. W trzeciej rundzie Szeles odniósł zwycięstwo knockoutem. W wadze muszej Lungu (Rumunja) pokonał na punkty Capka (Austrja). W wadze piórkowej Saracini (Włochy) zwyciężył na punkty Johtonena (Finlandja). W następnem spotkaniu Górny (Polska) stoczył walkę z Fuchsem (Niemcy). W pierwszych dwóch rundach walka była równa. W trzeciej decydującej Polak miał znaczną przewagę i zwyciężył zdecydowanie na punkty. W wadze lekkiej Väkevä (Finlandja) odniósł zwycięstwo na punkty nad Hergerthem (Austrja). W wadze półciężkiej Konarzewski (Polska) odniósł nieoczekiwane ale zasłużone zwycięstwo nad Adalbertem Kéri (Węgry). W wadze ciężkiej Stibbe (Polska) przegrał knockoutem z Gourewitschem (Finlandja).

Klęska czerwcowych przymrozków w rolnictwie.

Na wschodzie Polski wymarzły warzywa i ucierpiały zasiewy.

Od kilku dni nastąpił w Polsce znaczny spadek spadek temperatury.

W wielu miejscowościach w nocy i nad ranem występują przymrozki, które powodują nader ujemne następstwa w rolnictwie a szczególnie ogrodowiznach.

W powiatach wschodnich, jak np. w powiecie stołpeckim i mołodeckim przymrozki były tak silne, że **wszystkie warzywa** zostały w ciągu onegdajszej i wczorajszej nocy zmrożone.

Straty sięgają miljonów złotych.

Rolnicy stanęli wobec konieczności sadzenia niektórych warzyw po raz wtóry. Ze względu jednak na spóźniony okres nie może być już mowy o otrzymaniu normalnych zbiorów.

Wskutek przymrozków wstrzymany też został rozwój jarych zbóż a tam, gdzie żyto znajdowało się właśnie w okresie kwitnienia, mróz zwarzył kwiat i zniszczył tak pięknie zapowiadający się urodzaj. Obok przymrozków niemałą klęską stały się **gęste grady**, które w niektórych okolicach kraju zniszczyły niemal doszczętnie zasiewy.

Na terenie jednego tylko województwa nowogródzkiego grady wybiły około **20 000 hektarów zasiewów,** powodując straty 4 i pół miljona złotych.

Pozatem silne grady spadły w Małopolsce i w Poznańskiem, gdzie się ich najmniej spodziewano.

Burze gradowe pozostają oczywiście w bezpośrednim związku z nieoczekiwanym spadkiem temperatury, spowodowanym silnemi wichrami z mroźnej północy.

Przepowiednie meteorologiczne są niestety **nadal niepomyślne.**

Według przewidywań jeszcze przez czas dłuższy będziemy mieli zimne noce.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 6. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały.

Warszawa, 6. 6. (PAT.) Minister Janta-Połczyński odbył wczoraj konferencję z ministrem Składkowskim.

Warszawa, 6. 6. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się na uniwersytecie wybory nowych władz akademickich oraz rektora na nowy rok szkolny 1930-31. Rektorem wybrany został prof. dr. M. Michałowicz.

Śp. Kajetan Ignatowicz.

Dnia 4 bm. umarł w Poznaniu jeden najstarszych kupców wielkopolskich śp. Kajetan Ignatowicz w 60 roku życia. Zmarły jeszcze za czasów niemieckich był właścicielem wielkiego domu towarowego w Poznaniu i współzawodniczył skutecznie z firmami niemieckiemi i żydowskiemi.

Niech odpoczywa w pokoju!

Prymas Polski dr. Hlond u Prezydenta Mościckiego.

(PAT) Wczoraj w czwartek Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji ks. prymasa dr. Hlonda.

Nowe zaburzenia w Łodzi.

Łódź, 6. 6. (telefonem). Wczoraj powtórzyły się tutaj demonstracje bezrobotnych. Bezrobotni w liczbie około 1000 osób zebrali się u wejścia magistratu i wysłali do prezydenta miasta delegację. Prezydent oświadczył ponownie, że bezrobotni otrzymają częściowo zatrudnienie, jednakże mimo tego zapewnienia demonstranci nie chcieli opuścić placu Wolności, tak że musiano wezwać policję. W czasie usuwania demonstrantów 6 bezrobotnych odniosło rany.

Ambasada turecka w Warszawie.

Z dniem 1 czerwca poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostało do stopnia ambasady.

W związku z tem stała się aktualna sprawa podniesienia poselstwa Rzplitej Polskiej w Angorze do rangi ambasady. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona formalnie przez rząd polski. Przewidziana jest nominacja dotychczasowego posła Rzplitej w Angorze, Kazimierza Olszowskiego na ambasadora.

Goście z Ameryki w Warszawie

Wycieczka zjednoczenia rzymsko-katolickiego z Ameryki pod przewodnictwem ks. bisk. Plagensa przybyła do Warszawy, gdzie złożyła wieńce pod pimnikiem Mickiewicza i na mogile Nieznanego Żołnierza. Uczestnicy wycieczki udali się następnie na zamek, gdzie byli przyjęci na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej. Wycieczka zabawi w Warszawie kilka dni, poczem uda się do innych miast Polski. W dniu 26 bm. wycieczka weźmie udział w rozpoczynającym się w Poznaniu kongresie eucharystycznym.

Wielka katastrofa lotnicza w Ameryce.

Boston, 5. 6. (PAT.) Wielki samolot transportowy, kursujący na linji Boston—Nowy Jork, uległ poważnej katastrofie. W chwili gdy samolot, wystartowawszy z lotniska w Bostonie starał się wzbić wgórę, wpadł nagle w morze. 12 osób odniosło rany. Istnieje obawa, iż jednej z rannych osób nie uda się utrzymać przy życiu.

Trąba w Tuluzie.

Tuluza, 5. 6. (PAT) Okolica Saint Girons nawiedzona została przez trąbę wodną. Gwałtowne fale pobliskiej rzeki zalały miasto i zwaliły mur położonego nad rzeką cmentarza niszcząc szereg grobów.

5 miesięcy więzienia za obrazę papieża.

Trybunał w Parmie skazał na 5 miesięcy więzienia kupca Bassaniego za obrazę papieża.

Podatek kawalerski w Niemczech.

Rząd Rzeszy stara się wszelkiemi sposobami zapełnić swoje kasy. — Projekt budowy 40 tysięcy mieszkań.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 6. Wczoraj odbyło się ostatnie przed Zielonemi Świątkami posiedzenie rządu Rzeszy, na którem ostatecznie uchwalono **podniesienie składek na bezrobocie** z 3 i pół na 4 i pół procent. Ta podwyżka niewątpliwie poważnie zaciąży na budżecie pracobiorców i pracodawców, którzy wspólnie ponoszą ten wydatek. Pozatem uchwaliła rada ministrów szereg ustaw, mających na celu zapełnienie pustych kas rządowych. M. in. ze względu na to, że prawie wszyscy ministrowie są żonaci i dzieciaci, postanowiła rada ministrów **obciążenie kawalerów specjalnym podatkiem w wysokości 10% od zwykłego podatku dochodowego.** Panowie ministrowie zdają się nie wiedzieć, że wydatki kawalera są wyższe od wydatków żonatego. Bardziej słuszna jest inna uchwała dnia wczorajszego, aby ściągnąć pewien **procent od tantiem członków rad nadzorczych** na cele bezrobocia względnie wogóle na cele rządowe.

W dalszym ciągu postanowili ministrowie forsować **zwalczanie bezrobocia** przy pomocy wzmożenia ruchu budowlanego oraz budowy szos. Mają być zbudowane małe mieszkania, odpowiadające potrzebom chwili. Kanclerz Brüning chciałby wybudować w roku bieżącym **35 do 40 tys. nowych mieszkań, co by dało zatrudnienie około 150 tys. bezrobotnym.** Nie wiadomo tylko, z **czego pokryć wszystkie wydatki,** które w związku z tem są konieczne.

B.

Sensacyjny proces we Lwowie.

(PAT.) Na rozprawie przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej złożyli swą opinję lekarze znawcy, którzy badali ranną urzędniczkę Targów Wschodnich Strajtrównę, a następnie pirotechnik, który opisał szczegółowo budowę i materjał wybuchowy bomby. W dalszym ciągu przesłuchano funkcjonarjuszy policyjnych, którzy kategorycznie zaprzeczyli jakoby oskarżeni byli bici podczas śledztwa. Obrońca postawił wniosek, by wobec niezgodności zeznań świadków i oskarżonych przeprowadzić wizję lokalną w budynku policji przy ul. Kaźmierzowskiej. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi. Trybunał po naradzie uchwalił wniosku tego nie uwzględniać.

Pomagali mennicy państwowej

w fabrykacji pieniędzy...

Poznański „Nowy Kurjer“ donosi: We wtorek w mieszkaniu Ludwika Losiaka przy Drodze Urbanowskiej 22 ujawniono fabrykację pieniędzy w monetach 5 i 2 złotowych. Znaleziono wszelkie przybory do wyrabiania monet jak: metale, garnek do topienia metalu, łyżkę. Głównym sprawcą podrabiania był L. Losiak, bez zawodu, lat 28. Do czynu się przyznał, podając, że wykonał około 50 sztuk monet 2-złotowych, które sam puścił w obieg. Monet 5-złotowych wykonał tylko tyle, ile u niego znaleziono, tj. 5. Wspólnikami Losiaka byli znany przestępca pospolity i będący pod nadzorem policji 34-letni rzeźnik Władysław Leitgeber, oraz narzeczona Losiaka, 29-letnia Agnieszka Mańczakówna, zatrudniona w klinice dla położnych jako służąca. U Mańczakówny znaleziono przy rewizji w płaszczu podrobione monety.

Listy z Paryża.

Trzy nowe książki o Polsce.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w końcu maja.

W odstępie dni kilkunastu otrzymałem trzy nowe książki francuskie o Polsce. Mam zaszczyt znać osobiście autorów każdej z nich i na każdej widzę sympatyczną dedykację. Różne to jednak prace i wartość ich jest niejednakowa.

Poseł Ernest Pezet objeżdżał Polskę jesienią roku zeszłego wraz z wycieczką parlamentarzystów francuskich. Należy do klubu „ludowych demokratów“, czyli jest francuskim „chadekiem“. Zaraz na wstępie swej książki zapowiada, że jest „szczerym przyjacielem Polski, ale zarazem zdecyd.zwolennikiem zbliżenia francusko-niemieckiego“. Jedno z drugiem da się pogdzić, ale trzeba mieć zimną krew i charakter, aby owe określenie w życiu codziennem zawsze pierwotnemų zamiarowi odpowiadało. P. Pezet dał nam p. t. **Oú va la Pologne? (Gdzie idzie Polska?;** wydawnictwo „Jules Tallendier“, 256 stron) pracę popularną, przystępnie pisaną, ale słabo opracowaną. Jego konkluzje są dla Polski raczej dodatnie, ale bardzo otrożnie i jakby bez wiary formułowane.

Jeden z jego przyjaciół niemieckich powiedział mu raz w Berlinie, że Polska — to „stół o mocnej desce, ale o słabych nogach“. P. Pezet najwidoczniej najbardziej się w Polsce interesował stanem owych „nóg“, jakiemi są Śląsk, Małopolska Wschodnia, Wileńszczyzna i Pomorze. Opukawszy po kolei każdą z tych „nóg“, p. Pezet odpowiada, że „nie są one tak słabe jak to sobie w Berlinie wyobrażają“. Wolelibyśmy określenia bardziej ścisłe i bardziej pozytywne. Pisząc o sławetnym „korytarzu“, p. Pezet cytuje łaskawie moją książkę na ten temat i nawet pisze się na niektóre jej konkluzje, ale z prawdziwem zdumieniem wyczytałem u niego (strony 201-209) zdania, z których wynikałoby, iż na wypadek konfliktu zbrojnego niemiecko - polskiego o Pomorze Francja interwenjować nie będzie, bo opinja francuska tegoby nie zrozumiała, że zatem Polska na Francję liczyć nie powinna. Czy p. Pezet nie zrozumiał treści układów francusko - polskich, które podaje w załączeniku? Czy jest im przeciwny?

Księgarnia Delagrave zaczęła w tym roku wydawać serję książek poświęconych państwom nowej Europy. Autorami są pp. Andrzej Tibal i Borys Mirkin-Giecewicz (Guetzevitch). P. Tibal, profesor uniwersytetu w Nancy, przydzielony do wolnych kursów Fundacji Carnegi'ego w Paryżu, jest jednym z lepszych znawców życia politycznego i gospodarczego Europy środkowej, wschodniej i bałkańskiej. P. Mirkin-Giecewicz, Rosjanin, ma sobie powierzony wolny wykład na uniwersytecie paryskim i jest sekretarzem generalnym Międzynarodowego Instytutu Prawa Publicznego. Wydał niedawny cenny zbiór **„Konstytucyj Nowej Europy“** (Delagrave) z komentarzami. Niedawno pp. Tibal i Mirkin wydali książkę o Czechosłowacji, a teraz wypuścili tomik o Polsce (La Pologne, stron XII i 130) P. Jacques Ancel, sekretarz generalny T-wa Geografji Handlowej i dyrektor „Bibljoteki historyczno - politycznej“ u Delagrave'a, napisał krótką lecz dobrą przedmowę o „geograficznych podstawach jednolitości Polski“. Praca pp. Tibal'a i Mirkina jest jasna, przejrzysta, bezstronna. Pierwszy z autorów opracował część polityczną, drugi — prawniczą. Załączniki wypełniają połowę książki; są to akty konstytucyjne polskie i międzynarodowe dotyczące ustroju, mniejszości narodowych, reformy rolnej, obrony narodowej, Kościoła, granic itp. Bardzo pożyteczna kiążka.

P. Georges Oudard, utalentowany literat i publicysta francuski, przebywał w Polsce latem 1928. W roku zeszłym wydał bardzo dobrą książkę p. t. Pologne (Ed. des Portijues), o której już pisałem. Świeżo nakładem „Nouvele Societé d'Edition“, w serji „Elles“ (One), wyszła przemiła książeczka p. Oudard'a p. t. La Polonaise (Polka). Trudny i ryzykowny to temat, jak wszystko, co psychologji narodowej dotyczy. Autor wywiązał się ze swego zadania z wdziękiem. Zaczyna od zestawienia Polki z Rosjanką i podkreśla jak wielkie zachodzą między temi słowiańskiemi siostrami różnice. Potem w szeregu obrazków przedstawia różne typy Polek: patrjotki, działaczki społeczne, żony, a przedewszystkiem matki. Już widzę pewien wyraz żdziwienia na twarzy czytelnika: jakże to możliwe, aby literat francuski piszący o Polsce nie zainteresował się także jej stosunkiem do miłości? Ależ owszem i tę dziedzinę studjował. Nie wyjawia naturalnie ile obserwował... wypadków, ani nie opowiada żadnych swoich przygód, ale kończy stwierdzeniem, że „Polki się nie bierze, Polka oddaje się sama, jeśli jest pewna miłości“. Całość pozostawia wrażenie bardzo sympatyczne, a czytelnik obcy zachowa wrażenie, że dusza Polki jest złożona, bo gorąca i marzycielska, bo bohaterska i czuła zarazem.

Kazimierz Smogorzewski.

Polacy pod gruzami

zawalonego hotelu emigracyjnego w Genui.

Wobec doniesień prasy o katastrofie hotelu emigracyjnego w Genui, w którym znajdować się mieli również emigranci polscy, zwróciła się ajencja „Iskra“ do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie z prośbą o informacje, z których wynika, że w Genui znajdowało się rzeczywiście **11-u emigrantów polskich,** którzy oczekiwali tam na odjazd statkiem do krajów Ameryki Centralnej.

Z pośród tych emigrantów jest podobno **dwóch zabitych i sześciu rannych.**

Urząd Emigracyjny zwrócił się do konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej o zaopiekowanie się ofiarami katastrofy, a ponadto podjął kroki dla wyświetlenia przyczyn katastrofy i uzyskania od emigracyjnych władz włoskich, pod których kontrolą znajdował się hotel emigracyjny w Genui o uzyskanie należytej gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość i ewentualnie odszkodowania dla ofiar katastrofy i ich rodzin.

Odroczenie sesji sejmowej.



„Już był w ogródku,
Już się kłaniał gąskom...“.

75 tys. ludzi witało lotniczkę-rekordzistkę.

W chwili przybycia lotniczki angielskiej Amy Johnson do Sydney (Australja) działy się niezwykłe sceny. Olbrzymie tłumy wypełniały ulice. Wielu mieszkańców ulokowało się na dachach domów. Pojawienie się lotniczki witane było okrzykami 75.000 osób oraz rykami syren na parowcach i w fabrykach. Amy Johnson wylądowała na lotnisku, gdzie powitali ją członkowie rządu, w towarzystwie których przejechała samochodem przez ulice, wypełnione mrowiem publiczności, do pałacu rządowego, gdzie uważana jest za gościa.

Aleksander Zajdlicz. 44

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Attention, trzeba się do roli przygotować. — Pan Horyński — łaskawa Pani — rozumiesz, najdroższy, w tej chwili jeszcze nie można! inaczej!... Matka zaraz zejdzie. Ojciec się jeszcze guzdrze. Co tu masz... poznańskie... ślicznie, dobre, niegorsze od naszych, wolę nawet zwłaszcza, że od ciebie. Wiesz, tylko trochę duże, jak dla przypadkowej znajomej, schowam chyba. Albo nie, niech myślą, co chcą... tem lepiej. Ale to rozumiem... na minutę... daj całusa szybko... baczność...

Rzeczywiście była chwila ostatnia, by zająć spokojne i nie podejrzane „stanowisko“ na przeciwległych fotelach i ułożyć odpowiednie miny, co Lili lepiej się udało, niż Leonowi.

Osoba, która w tej chwili weszła odpowiadała wcale dokładnie wyobrażeniom, które Leon miał o przeciętnej damie warszawskiej z najwyższych sfer. Dystyngowana w ruchach, wysoka, z przemiłym uśmiechem, w którym nie łatwo dopatrzeć się rzeczywistych uczuć. W uszach olbrzymie butony, suknia poranna z małym dekoltem, z ciężkiego i drogiego materjału, silne choć mimoto dyskretne perfumy i lekki poszum jedwabiu — słowem dama ze świata. To była maman Grabieńska.

— Mama pozwoli. Pan Horyński, mój wybawca w owej przygodzie tatrzańskiej.

Podała mu rękę do pocałowania z wytworną wyższością.

— Niezmiernie mi miło Pana poznać — wdzięczna jestem niewymownie za opiekę, za poświęcenie się dla mojej córki.

— Miałem tę śmiałość się przedstawić, skoro mnie panna Lila upoważniła...

— Widywał ją Pan jeszcze nieraz potem, no no! Oczywiście, tak zawarta znajomość nie może być przelotną.

— Tak, z pewnością, taka znajomość nie będzie przelotną, dorzuciła Lila z znaczącym akcentem i spojrzała z lekkim uśmiechem na Leona.

— Pani Grabieńska zaniepokoiła się nieco tym tonem i skierowała rozmowę na tory banalne, tego gadania o wszystkiem i niczem, bez żadnego sensu, ot, dla podtrzymania, albo dopiero stworzenia kontaktu z ludźmi, słowem tego, co się nazywa konwersacją. Po kwadransie ukazał się i pan Grabieński. Był to człowiek otyły, z twarzą wygoloną i dużą łysiną, usta miał obwisłe, zmysłowe. powieki mrużył nerwowo. Na twarzy tej malawała się wielka pewność siebie, a raczej zarozumiałość, przyzwyczajona do uniżoności otoczenia i wystudzenie zupełne wszelkich uczuć. Człowiek ten musiał mieć w mózgu przedewszystkiem cyfry i ludzi też mierzyć cyframi, po amerykańsku: ile jest wart, to znaczy ile posiada setek tysięcy złotych. Poniżej stu tysięcy majątku nie istniał dla pana Grabieńskiego wogóle człowiek, zasługujący na poważne traktowanie. Ale szacunek dla ludzi zaczynał się u niego dopiero przy miljonie. Z innych walorów brał pan Grabieński cośkolwiek pod uwagę wpływy polityczne. Pożądanem było dla niego i dobre stare nazwisko, choć w porównaniu z cyframi była to wielkość bardzo drugorzędna. Poinformowany już w kilku zdaniach o wybawcy swej córki, powitał go łaskawym, ale wybitnie /protekcjonalnym uśmiechem. W gruncie rzeczy uważał on tę wizytę za zbyteczną, ale był zbyt wygodny, by się w takich drobnostkach przeciwstawiać córce, a także żonie, która jednak była ciekawa zobaczyć tego wybawcę swej córki, opisanego w „Kurjerku“. Przywitanie wypadło więc bardzo sztywno. Dyrektor bąknął kilka konwencjonalnych frazesów i usiadł na fotelu. Zapalił grube cygaro, częstując i Leona, ale ten odmówił, co wywołało lekkie wzruszenie ramion.

Kwadrans minął na konwencjonalnej rozmowie, podczas której państwo Grabieńscy nawet nie wypytywali się wiele o stanowisko Leona, z czego najwyraźniej wynikało, że nie przeczuwali jeszcze niczego. Wystarczało, że to człowiek bez wyższych studjów i w dodatku bez majątku. Do tego, mon Dieu, myślała pani dyrektorowa, syn robotnika — mimo nazwiska.

Leon byłby już uciekł, gdyby nie ciepłe i przepraszające spojrzenie Lili. Jedno takie spojrzenie złowiła maman Grabieńska. I zadrżała. Teraz rozumie, dlaczego Lila tyle mówiła o swym wybawcy i tak natarczywie walczyła o to zaproszenie. A więc oni się kochają. Ta dumna harda dziewczyna, która z lekceważeniem odrzucała najświetniejsze partje, teraz miała się zakochać w jakimś redaktorze i to podrzędnym? Pani Grabieńska nie odrzuciła jednak zgóry tej możliwości. Zanadto znała życie, a może więcej jeszcze literaturę, w której takie wypadki jeszcze częściej zachodzą, niż w życiu samem. Lecz uspokoiła się szybko. Toć znajdą się sposoby i Maryla Mickiewiczowska też wzięła w końcu Puttkammera. Narazie rzecz najważniejsza nie drażnić tych uczuć, bo toby wywołało bunt. Dziewczyna gotowa się uprzeć.

Wszystkie te myśli ani cieniem nie odbiły się na twarzy wytwornej damy, ani jej nawet nie przeszkodziły w równoczesnej rozmowie o zupełnie odległych tematach. Z wytworną uprzejmością starała się teraz złagodzić sztywność męża — i w nader serdecznych słowach zaprosiła Leona na wieczorne assemblée, które się na ten dzień zapowiadało. Oczywiście nie mógł odmówić, zwłaszcza, że i dyrektor dorzucił kilka uprzejmych słów, widocznie domyślając się niejasno jakiejś polityki żony. A zresztą nie mógł inaczej, po jej zaproszeniu. Leon pożegnał się Lila wyprowadziła gościa. Leon przeczuwał, że chce mu coś szepnąć, ale widocznie domyśliła się tego i pani Grabieńska, bo wzrokiem porozumiała się z mężem. Ten po kilku sekundach zrozumiał i wyszedł za Lilą. Ale przytomna dziewczyna usłyszała ciężkie kroki, szepnęła ledwo dosłyszalnie:

— Trzecia... Kaliszanka.

Więcej nie zdążyła powiedzieć. Spojrzeli i zrozumieli się.

Leon, znalazłszy się na ulicy, poczuł szum w głowie. Z chaosu wrażeń wyłoniły się dwie wyraźne myśli, że Lila go naprawdę kocha i, że marzyć nie może o tem, by uzyskać zgodę rodziców. Równocześnie odczuł silnie, jak obcym, dalekim i wrogim jest dla niego ten świat, z którym się przez chwilę zetknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Krakowa.

(Zjazdy. — Jubileusz Tow. Sztuk Pięknych. — Muzeum Narodowe wprowadza wystawy przy oświetleniu. — Zjazd krakowiaków. — Nowy dyrektor Izby handlowo-przemysłowej. — Restauracja kościoła OO. Karmelitów. — Z teatru).

Wielkie zainteresowanie Krakowa i całej Polski budzi zapowiedziany na Zielone Święta zjazd naukowy, urządzany przez akademję umiejętności z okazji 400-rocznicy urodzin „księcia poetów" Jana Kochanowskiego. Zjazd przygotowany jest z całą sumiennością tak, że można się spodziewać z niego owocnych skutków. Otwarcie nastąpi 8 bm. o godz. 9,30 w sali teatru. Z okazji zjazdu przygotowuje teatr im. Słowackiego przedstawienie dramatu Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich". Przedstawienie odbędzie się na przepięknym dziedzińcu Wawelu. Dramat reżyseruje obecny dyrektor teatrów p. Trzciński, który już za poprzedniej swojej dyrektury przed kilku laty wystawił „Odprawę" na Wawelu.

Zjazd naukowy poprzedzi ogólnopolski zjazd polonistów, który odbędzie się w dniach 6 i 7 czerwca pod protektoratem min. Czerwińskiego. Uczestnicy zjazdu polonistów uczczą rocznicę Kochanowskiego akademją, która odbędzie się w auli Un. Jagiellońskiego.

Na dzień 12 i 13 bm. zapowiedziany jest zjazd przedstawicieli polskich muzeów. Jako miejsce obrad obrano miasto Tarnów.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie obchodziło w dniu 31 maja br. djamentowe gody swego istnienia. Założycielem towarzystwa był gorący patrjota Mikołaj Wielogłowski, który też był jego pierwszym sekretarzem. Tow. sztuk pięknych mieściło się kolejno w pałacu Larischa przy ul. Brackiej, w Sukiennicach i pałacu biskupim, a od r. 1901 mieści się we własnym gmachu przy Placu Szczepańskim. Zasługi Towarzystwa dla polskiej sztuki są wprost nieocenione. Za czasów zaborczych krakowski „pałac sztuki" przez urządzanie wystaw malarstwa i rzeźby stanowił prawdziwą atrakcję dla polskich artystów i był niejako centrem ogólnopolskiej twórczości artystycznej, jednej mimo dzielących nas słupów granicznych. Tow. sztuk pięknych promieniowało na całą Polskę. Dziś rola jego zmieniła się, ale niemniej działalność jego sięga daleko poza obszar Małopolski. Z okazji jubileuszu urządzona została w pałacu sztuki przepiękna wystawa jubileuszowa, na której widnieją obrazy tej miary artystów jak Weiss, Wodzinowski, Jarocki, Hoffman, Filipkiewicz, Aksentowicz, Pochwalski, Pronaszko i wiele innych. Wystawa jest bardzo licznie zwiedzana.

Znakomitą myśl miał zarząd Muzeum narodowego w Sukiennicach urządzając elektryczne oświetlenie sal wystawowych. Inowacja ta, jedyna w muzeach polskich, umożliwia zwiedzanie muzeum także w godzinach wieczornych, co ma wielkie znaczenie dla przyjezdnych. Przy świetle elektrycznem bezcenne zbiory Muzeum narodowego przedstawiają się nadzwyczaj efektownie. Zwiedzanie Muzeum przy oświetleniu, odbywa się narazie tylko raz w tygodniu a mianowicie w sobotę od 7,30 do 9,30 wieczorem.

Z inicjatywy Tow. Szkoły Ludowej, tak zasłużonego dla podniesienia oświaty ludu na ziemiach b. zaboru austr. odbył się w dniu 1 bm. zjazd włościaństwa z okolicy Krakowa celem zwiedzenia miasta i jego pamiątek. Przybyło do Krakowa zgórą 2000 włościan w swoich tak malowniczych strojach. Tak liczny przyjazd braci od pługa zrobił na mieszkańcach miasta wielkie wrażenie.

Z dniem 2 bm. objął obowiązki dyrektora Izby handlowo-przemysłowej poseł inż. Mianowski, z klubu B. B. Nowy dyrektor posłował w poprzednim Sejmie z miasta Krakowa, jako przedstawiciel Ch. D. Po rozwiązaniu Sejmu w r. 1927 przeszedł do B. B. P. Mianowski, jako poseł, zajmował się i dotychczas zajmuje się głównie sprawami rękodzieła. W organizowaniu Izb rękodzielniczych odegrał wybitną rolę, przyczem spotykał się niejednokrotnie z uzasadnioną krytyką. Stanowisko dyrektora Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie otrzymał p. Mianowski na wyraźne życzenie ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego.

Jeden z najwspanialszych zabytków stylu barokowego, kościół OO. Karmelitów na Piaskach doczekał się nareszcie rozpoczęcia restauracji, którą podjął prowincjał prowincji polskiej OO. Kapucynów ks. Paredes (Hiszpan). Uzyskawszy w Rzymie odpowiednią pożyczkę przystąpił do restauracji świątyni powołując do kierownictwa robotami znanego architekta Mączyńskiego. Narazie usunięto z murów od wewnątrz kościoła tynk, by zbadać uszkodzenie murów, które jednak nie jest groźne, jak się obawiano. Restauracja świątyni dokonywana jest pod nadzorem władz konserwatorskich cywilnych i kościelnych.

W teatrze im. Słowackiego występował gościnnie znakomity artysta warszawski Mieczysław **Frenkel** grając w komedjach Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", „Zemsta", Bałuckiego „Grube ryby", Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca", Blizińskiego „Pan Damazy". Występy Frenkla cieszyły się zasłużonem uznaniem, a przedstawienia były dawane przy pełnej widowni. Jest to dowodem, że przy dobrej grze i sztuki polskie mogą odnosić sukces i... opłacać się. **J. P.**

Tragiczny wypadek wioślarza.

Warszawa. Na Wiśle, w pobliżu przystani klubu wioślarek wywróciła się łódź spacerowa, w której jechało trzech głuchoniemych, przybyłych z Kalisza na zjazd głuchoniemych do Warszawy. Łódź wywróciła się wskutek wielkiej fali, spowodowanej przez przechodzący w pobliżu statek. Dwaj wioślarze zdołali wyratować 19-letniego Klakowicza i Mojzewicza, obu z Kalisza, natomiast towarzysz ich Ajzenberg z Warszawy, utonął. Zwłok topielca dotąd nie wyłowiono.



Konkordaty, podpisane za pontyfikatu Piusa XI.

(KAP) Za pontyfikatu Piusa XI zawartych i podpisanych zostało 12 poniższych konkordatów i układów:

1. Konkordat z Serbją, który podpisany był dnia 24 czerwca 1914 r. za czasów Piusa X, ale wszedł w życie dopiero w listopadzie 1924 r. za rządów Piusa XI. W przygotowaniu jest inny konkordat dla całej dzisiejszej Jugosławji.
2. Konkordat z Łotwą, podpisany dnia 30 maja 1922 roku.
3. Konkordat z Bawarją, podpisany dnia 29 marca 1924 r. i ratyfikowany przez parlament w grudniu tegoż roku.
4. Konkordat z Polską, podpisany 10 lutego 1925 r., ratyfikowany ostatecznie dnia 2 czerwca i wprowadzony w życie w dniu 2 sierpnia tegoż roku.
5. Układ z Francją w sprawie Syrji, podpisany w Paryżu 4 grudnia 1926 r.
6. Konkordat z Litwą, podpisany 27 września 1927 r. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła dnia 10 grudnia tegoż roku.
7. Modus vivendi z Czecho-Słowacją; podpisanie dnia 17 grudnia 1927 r., promulgacja 2 lutego 1928 r.
8. Układ z Portugalją w sprawie Indji Wschodnich, podpisany 15 kwietnia 1928 r., ratyfikowany 3 maja tegoż roku.
9. Traktat, konkordat i układ finansowy z Włochami, podpisanie w dniu 11 lutego 1929 r.; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dnia 7 czerwca w Watykanie.
10. Układ z Portugalją w sprawie diecezji Meliapur, podpisanie dnia 11 kwietnia 1929 r., wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w dniu 29 czerwca tegoż roku.
11. Konkordat z Prusami, podpisany w Berlinie dnia 14 czerwca 1929.

STANISŁAW. Ulewa wyrządziła ogromne szkody. Wskutek ulewy, trwającej jeden dzień podniósł się w pow. Nadworna poziom wody na Prucie ponad 2 metry, na Bystrzycy ponad 1½ m. Prut zniósł przęsło na nowowybudowanym po powodzi moście pod Rebrowaczem, uszkodził znacznie roboty regulacyjne w Tatarowie, wyrwał podporę na moście w Podleśniowie, zerwał 2 tamy w Mikuliczynie i podmył drogę państwową, wreszcie zerwał kilka kładek.

WOŁKOWYSK. Ogromny pożar w powiecie wołkowyskim. We wsi Leśniaki, gmina Mścibów (pow. wołkowyski) wybuchł pożar z podpalenia. Spłonęło 15 domów mieszkalnych, 14 stodół i 20 innych zabudowań gospodarczych z całym inwentarzem martwym i żywym. **Straty wynoszą około 150.000 zł.** Budynki były ubezpieczone. W czasie akcji ratowniczej dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Wycieczka wojskowa do Francji.

W połowie bieżącego miesiąca wyjedzie do Francji wycieczka Centrum Wyższych Studjów Wojskowych (kurs wyższych dowódców) dla zwiedzenia pól bitew, szkół i obozów francuskich. W wycieczce weźmie udział 21 wyższych oficerów z dowódcą dywizji śląskiej, gen. Józefem Zającem na czele.

Literat, który ma za dużo pieniędzy.

Pisma jugosłowiańskie zajmują się osobą amerykańskiego literata Johna Key'a, który, wydalony z Albanji, przybył do Dubrovnika, a następnie wyruszył w dalszą podróż okrętem do Splitu. Na okręcie tym wykupił wszystkie miejsca na pokładzie I piętra, nie dopuszczając tam nikogo z wyjątkiem marynarzy, których przez cały czas podróży ugaszczał. Ze Splitu pojechał dalej pociągiem do Lublany. W pociągu tym wykupił cały wagon sypialny tak, że wielu podróżnych musiało pozostać, następnie wykupił całą żywność w wagonie restauracyjnym, rozdzielając ją pomiędzy pasażerów III klasy. W Lublanie w hotelu rozdawał książce napiwki. Jakiemuś pomocnikowi fryzjerskiemu podarował 500 dynarów, za 10 papierosów zapłacił 1000 dynarów, podobne napiwki rozdzielał również innej służbie hotelowej. Z Lublany wyjechał nasz literat-Krezus samochodem do Domzala, gdzie w gospodzie gościł chłopów całej gminy, obdarzając ich następnie upominkami pieniężnemi. Pan Key wyjechał dalej do Linzu.

Rozumie się, że na tak kosztowne zabawki starczyć może tylko pisarzowi amerykańskiemu, gdzie za odpowiednią pracę należycie się płaci. Inaczej jest w Europie, nie wyłączając Polski, bo u nas literaci, nauczyciele itd. cieszą się coprawda należytem poważaniem u społeczeństwa — poważanie to jednak nie wyraża się w sumach pieniężnych.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Po ojcu zmarła córka. W Krakowie zmarła córka Władysława Orkana — Zofja Smreczyńska. Córka piewcy Podhala zapowiadała się jako talent literacki.

WILNO. Tragiczna śmierć profesora. Przybyły z Warszawy do Wilna, celem wygłoszenia prelekcji w Instytucie badawczo-naukowym Europy Wschodniej prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie Jan Lewiński, uległ strasznemu wypadkowi. Udając się o godz. 17 na wykład do lokalu Instytutu, mieszczącego się w nowoprzebudowanym gmachu t. zw. pałacu potyszkowiczewskiego, wszedł, nie znając rozkładu gmachu, do części, będącej w budowie i przez otwór spadł z wysokości drugiego piętra na dziedziniec. Dopiero po dwóch godzinach zaniepokojeni jego nieobecnością znajomi znaleźli martwe już zwłoki profesora.

WILNO. Zwyrodniały syn. Na tle niesnasek rodzinnych, wywołanych skutkiem nieporozumień przy podziale majątku, niejaki Zakrzewicz w czasie sprzeczki z matką swą, staruszką 70-letnią, zadał jej widłami kilka niebezpiecznych ran w szyję.

Z Gdyni.

Rozbudowa sieci ulicznej.

Polskie Towarzystwo Asfaltowe rozpoczęło w Gdyni budowę ulic: drugiej strony ul. Świętojańskiej, Portowej, Rynka Kaszubskiego i ul. Derdowskiego. W ten sposób całe centrum miasta w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni zostanie uporządkowane, co przyczyni się do usprawnienia komunikacji.

Na wybrzeżu polskiem ruch!

W Gdyni i na wybrzeżu polskiem zapanowało silne ożywienie. Codziennie przybywa tu kilka wycieczek, przeważnie młodzieży szkolnej, liczących każda do 1000 osób. Dziś np. liczba uczestników wszystkich wycieczek wynosi 2000 osób. Pomorski związek propagandy turystycznej otrzymał na czerwiec br. przeszło 50 zgłoszeń różnych wycieczek z całego kraju, nie licząc wycieczek zagranicznych.

Podwyżka taryfy telefonicznej w Gdyni

Z dniem 1 lipca rozporządzeniem dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy lokalna sieć w Gdyni przeniesiona zostanie z grupy 3-ciej do czwartej. Wobec powyższego opłata abonamentowa za używanie telefonów zostanie podwyższona.

Bunt krasnoarmiejców na Dalekim Wschodzie.

Donoszą z Charbina, że w pobliżu Chabarowska zbuntowały się oddziały krasnoarmiejców. Żołnierze tych oddziałów kikakrotnie udawali się do władz a ostatnio wysłali delegatów z żądaniem polepszenia kuchni. Delegaci zostali aresztowani. Wtedy krasnoarmiejcy w zmowie z marynarzami amurskiej flotyli utworzyli własny sztab i uderzyli na swoje władze. Marynarze zawładnęli dwoma torpedowcami i wypłynęli na pełne morze, gdzie zaczęli bombardować jedną z wysp, na której znajdował się obóz koncentracyjny więźniów politycznych. Znajdująca się na wyspie straż została częściowo rozstrzelana, reszta przeszła na stronę zbuntowanych, przytem zostało zwolnionych blisko 20000 więźniów politycznych.

Władze sowieckie, nie rozporządzając dostateczną ilością wojska, aby stłumić bunt, zaczęły prowadzić pertraktacje z powstańcami obiecując im że wypuszczą z więzienia aresztowanych delegatów. Jednocześnie z pertraktacjami wysłane zostały wojska GPU na miejsce powstania, uzbrojone podług ostatniej techniki wojskowej.

Dalszych szczegółów o powstaniu brak z powodu przerwania przewodów telefonicznych na linji Władywostok - Chabarowsk, jak również linji Władywostok - Moskwa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pomnik Jagiełły w Działdowie

W Działdowie zawiązał się pod przewodnictwem dyrektora tamtejszego ewang. seminarjum nauczycielskiego Biedrawy komitet budowy pomnika Władysława Jagiełły.

Jagiełło odebrał Niemcom zamek w Działdowie wkrótce po zwycięstwie pod Grunwaldem — w lipcu 1410 r.

Pomnik ma być gotowy jeszcze w tym roku. Stanie przed gmachem szkoły powszechnej.

—o—

ŁABISZYN. Bractwo Strzeleckie w Łabiszynie obchodzi w drugie święto Zielonych Świąt t. j. 9 czerwca br. 5-letnią uroczystość swego istnienia, połączoną z tradycyjnem strzelaniem o godność „króla kurkowego", na którą to uroczystość Szan. Obywatelstwo oraz gości z okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd.

WRZEŚNIA. Bursa gimnazjalna. Dzięki inicjatywie światłych jednostek i podziwu godnej ofiarności społeczeństwa uruchomiono przy tut. gimnazjum państw. (typ klasyczny) wspaniały internat pod nazwą „Bursa Gimnazjalna". Zakład przeznaczony jest na 40 chłopców i urządzony z wielkim komfortem. Stały nadzór nad młodzieżą sprawuje jeden z profesorów gimnazjum. Twórcom tego chwalebnego dzieła przyświecała w pierwszym rzędzie myśl niesienia pomocy niezamożnej a chętnej do nauki młodzieży, następnie chęć ograniczenia zgubnego dla młodzieży dojeżdżania pociągami, wreszcie chęć niesienia pomocy tym uczniom z dalszych stron, których rodzice zajęci pracą zarobkową nie mogą poświęcić się należycie swoim dzieciom. Można się spodziewać, że społeczeństwo rozumiejąc swoją korzyść, udzieli instytucji pełnego poparcia. Internat bowiem da młodzieży nietylko hygieniczne mieszkanie i zdrowe utrzymanie, lecz zarazem opiekę i staranne wychowanie.

NOWEMIASTO. Występ teatru toruńskiego w Nowemmieście. W niedzielę 8 czerwca czeka publiczność Nowegomiasta nielada uczta artystyczna. Otóż Teatr Miejski z Torunia zjeżdża w dniu tym do tego miasta i odegra o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Polskiego jedno z największych arcydzieł polskiej komedji, nieśmiertelną 4-aktową „Zemstę za mur graniczny" Aleksandra hr. Fredry. Bilety w cenie od 1—3,50 zł są już do nabycia w drukarni „Drwęcy".

Damasławek.

Wiec P. P. S. odbył się dnia 29. 5. na rynku pod gołem niebem, który nie miał powodzenia, gdyż przybyło mało słuchaczy. Przemawiał kandydat na posła p. Kiełbasiewicz.

Wiec Stronnictwa Narodowego odbył się dnia 31. 5. w sali p. Mencla. Referat wygłosił red. p. Ciesielski z Bydgoszczy.

Zabawę latową urządza w drugie święto Zielonych Świąt w lesie stępuchowskim Tow. Młodzieży Polskiej w Kozielsku. Początek o godzinie 16-tej.

Gniezno.

Doroczne święto W. F. i P. W. powiatu gnieźnieńskiego odbędzie się w bież. roku w Kłecku w dniu 8 czerwca (pierwsze święto Zielonych Świąt). Program święta przedstawia się następująco: O godz. 10 zbiórka wszystkich towarzystw i organizacyj na rynku w Kłecku i pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 11,30 przegląd, przemówienie i defiloda, następnie o godz. 12 wspólny obiad żołnierski. Po południu o godzinie 13 nastąpi poświęcenie strzelnicy i rozpoczęcie strzelania o mistrzostwo pow. gnieźnieńskiego oraz strzelanie o nagrody.

Podejrzana śmierć dziecka. 19-letnia Józefa S. w Kawęczynie pow. Września, porodziła dnia 27. ubm. nieślubne dziecko, które rzekomo przyszło na świat już nieżywe. Wobec tego pochowano je dnia 30 maja w Marzeninie. Tymczasem w następnych dniach policja została poinformowana, że dziecko zostało prawdopodobnie przez wyrodną matkę uduszone, wobec czego wszczęto przeciwko niej śledztwo.

Nieuczciwy służący okradł pracodawcę. Gosp. Lewandowskiemu Wincentemu z Skarboszewa pow. Września, skradziono futro, granatowy płaszcz damski, sportowe ubranie męskie, 2 pary trzewików, 2 złote pierścionki, 1 złotą obrączkę, 2 złote zęby, koszulę wierzchnią, 8 kołnierzyków, brzytwę i około 10 zł. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów dochodziła do 1400 zł. Jak się okazało, sprawcą kradzieży jest służący poszkodowanego, który zapodał, że nazywa się Kowalczyk Stanisław i pochodzi z Bochni. Po dokonaniu kradzieży oddalił się on w niewiadomym kierunku.

Z Inowrocławia.

Komisja międzynarodowa w Inowrocławiu. Ub. soboty w południe przybyła do naszego miasta komisja międzynarodowa, regulująca sprawę żeglugi po Odrze. Do komisji tej również z ramienia Polski należy prof. dr. Winiarski. Komisję powitał im. miasta prezydent A. Jankowski, poczem goście zwiedzali nasze zakłady lecznicze miejskie. Goście z wielkiem uznaniem wyrażali się o tych zakładach interesując się szczegółami ich rozwoju. Po spożyciu obiadu w sali Domu Kuracyjnego, członkowie komisji udali się w dalszą drogę do Pakości, Barcina, Łabiszyna i Bydgoszczy.

Koła Rolnicze w powiecie. Nasze rolnicze Kujawy usiane są szeregiem kółek rolniczych, których chlubną działalność znakomicie wpływa na pogłębienie wiedzy rolniczej i wyniki pracy rolników. Do rzędu szczególnie dobrze prosperujących kółek należą: płonkowskie z prezesem p. Kaźmierczakiem na czele oraz kościeleckie z prezesem Batlińskim. Kółka te odbyły świeżo liczne zebrania z referatami i dyskusją, o których uczestnicy mówią z wielkiem uznaniem. Szczęść Boże w tej pracy!

Komitet do walki z bezrobociem. Staraniem przewodniczącego Rady Miejskiej mec. Przybyszewskiego zorganizował się Komitet z bezrobociem, powstały głównie z radnych miejskich. Uchwalono postarać się o rozszerzenie akcji komitetu na cały obszar powiatu i to łącznie z czynnikami wydziału powiatowego. Do prezydjum komitetu obrano: przewodniczącym p. Pawłowskiego, jego zastępcą p. Raflika, sekretarzem p. Lisieckiego i skarbnikiem dra Znanieckiego.

Zmiana starosty. Dnia 2. bm. w gmachu starostwa ustępujący ze stanowiska stary powiatowego i grodzkiego p. Bron. Ruczyński zdał urzędowanie swemu czasowemu zastępcy p. referendarzowi Głodowskiemu. Nastąpiła przytem wymiana serdecznych przemówień pożegnalnych. Starostą powiatu inowrocławskiego mianowany został jak wiadomo, p. Władysław Kutzner, dotychczasowy starosta w Szubinie.

Z kin. „**Apollo**" wyświetla dramat z życia carów p. t. „Anastazja". „**Pałac**" daje wesołą komedję p. t. „Zadatek na szczęście". Od czwartku zaś kino to wprowadza po raz pierwszy film dźwiękowy, mian. „Kobieta nie do małżeństwa" z licznemi aktualnemi dodatkami z polityki polskiej. „**Stylowy**" pokazuje dramat filmowy p. t. „Atlantyda".

Wieczór Czerwonego Krzyża. W ub. niedzielę odbył się staraniem pań z Czerw. Krzyża uroczysty wieczór propagandowy. Słowo wstępne wygłosił prezydent miasta Jankowski, poczem deklamowała stosowny wiersz uczenica gimn. Kłobukowska, a następnie obszerny wykład o celach i zadaniach P. C. K. miała p. Hedingerówna. Krótki a treściwy referat o kołach młodzieży Czerw. Krzyża wypowiedziała uczenica szkoły przem.-handl. W. Tuszyńska, a produkcje muzyczne orkiestry 59 p. p. dopełniły pięknej całości wieczoru.

T. N. S. W. Ub. niedzieli Koło miejsc. Tow. Naucz. Szkół Wyższych urządzało liczną wycieczkę pod Gniezno do Jankowa Dolnego. W środę 4. bm. zaś w sali hotelu Basta odbył się wykład lektora języka chińskiego p. Andrzeja Puzylewicza p. t. „Tajemnice Chin".

O słonecznych Włoszech. Pod tym tytułem wygłosił w auli naszej szkoły wydziałowej męskiej ciekawy wykład inż. Matuszewski, nacz. oddziału mechan. warszt. kolejowych w Gnieźnie. Wykład zgromadził liczną publiczność i to nietylko kolejarzy, lecz również inne sfery zwłaszcza urzędnicze wypełniły szczelnie salę. Prelegent omówił w barwnych słowach piękno i osobliwości kraju włoskiego, a zwł. „wieczne miasto" — Rzym. Rzęsiste oklaski nagrodziły mówcę za pięknie opracowany wykład.

Złodziej w agenturze pocztowej.

Włamywacz uciekł do Pelplina z małym tylko łupem.

W nocy z dnia 31 ubm. na 1 bm. włamał się nieznany sprawca do agencji pocztowej w Jabłowie w powiecie starogardzkim za pomocą otworzenia drzwi do korytarza wytrychem. Sprawca dostał się następnie do pokoju agencji, gdzie poprzerzucał wszystkie szuflady szukając widocznie gotówki.

Kierownik agentury pocztowej nauczyciel Nagórski Ksawery doniósł, że skradziono z biurka około 20 zł gotówki w monecie drobnej i za 50 zł znaczków oszczędnościowych po 5, 10 i 50 gr przeznaczonych do wlepiania do książeczek oszczędnościowych dzieci szkolnych.

U nauczyciela Nagórskiego skradziono 300 paierosów i jeden rower męski. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 400 zł. Oprócz tej kradzieży sprawca wywlókł szafę żelazną z pokoju agentury do ogrodu i tam usiłował ją za pomocą żelaznego klina rozbić. Został jednak przez nauczyciela Nagórskiego, który oddał 3 trzały na postrach, spłoszony i zbiegł na skradzionym rowerze w kierunku Pelplina.

Chełmża.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się w kaplicy ss. Elżbietanek uroczyste przyjęcie nowych członków do gimnazjalnej Sodalicji Marjańskiej. Podniosłą uroczystość zapoczątkował hymn „Veni Creator" poczem ks. prof. Baniecki po modlitwach odebrał przyrzeczenie od kandydatów. Następnie przemówił jako do swych parafjan ks. prałat Szydzik. Podczas mszy św. przed wystawionym Sanctissimum odbyła się wspólna komunja św., po której wzniósł się ku niebiosom radosny hymn „Magnificat". W uroczystości wzięły udział rodziny nowych Sodalisów gimn., kolegjum nauczycielskie, przedstawiciele władz i liczni wierni.

Wycieczka Tow. śpiewu „Św. Cecylji". W święto Wniebowstąpienia Pańskiego Tow. śpiewu „Św. Cecylja" urządziło wycieczkę do wioski Grzegorza, pod kierunkiem wice-patrona ks. wik. Gabrycha. O godz. 1,30 po poł. nastąpił odjazd furmankami. Bawiono się doskonale.

Z życia Bractwa Kurkowego. W dniu 24, 25 i 26 ubm. odbyło się strzelanie Bractwa Kurkowego o ordery. Ordery otrzymali pp.: Orłowski 58 pkt., Szóstakowski 57 pkt., Skopiński 56 pkt., Komowski 56 pkt., Grochocki 55 pkt., Gołębieski Jan 55 pkt., Krygier Kazimierz 55 pkt., Gramowski 55 pkt., Jastrzemski 55 pkt., W. Muszyński 54 pkt.

—o—

LUBAWA. Występ Teatru Miejskiego z Torunia w Lubawie. W sobotę, dnia 7. bm. Teatr Miejski z Torunia zjeżdża do Lubawy i odegra o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Pod Orłem" jedno z największych arcydzieł polskiej komedji, nieśmiertelną 4-aktową „Zemstę za mur graniczny Aleksandra hr. Fredry. Bilety w cenie od 1,00—3,50 zł są już do nabycia w drukarni Filji Drwęcy.

NIEM. OKONINY. Pożar wybuchł w zabudowaniu rolnika Gustawa Ewelta. Spaliły się szopa drewniana oraz dach domu mieszkalnego i stajni. Szkoda wynosi ok. 5000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony na 1.600 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

Chojnice.

Serdeczna prośba!

W Odrach, ubogiej wiosce powiatu chojnickiego, odległej 8—9 klm. od kościółka w Karsinie, gdzie dotąd uczęszczano na nabożeństwa, powstała nowa parafja, która nie posiada dotychczas własnej świątyni do odprawienia nabożeństw. Narazie odprawiają się wszystkie nabożeństwa w oberży, a raczej na sali tanecznej, złączonej z oberżą i wyszynkiem wódek i piwa. Smutne to położenie „Domu Bożego". Parafja wysila się jak może, by wystawić sobie skromny, własny kościółek, — niestety o własnych siłach podołać ciężarom nie może, bo liczy zaledwie 1000 dusz.

Datki i ofiary na ten cel szlachetny prosimy przekazać na P. K. O. konto 212.188 kasy bud. kościoła kat. w Odrach i z góry dziękujemy za wszelką pomoc serdecznem „Bóg zapłać"!

Listy ofiarodawców złożone zostaną na wieczne czasy w kamieniu węgielnym kościoła, a kwoty ponad 10 zł zostaną opublikowane z ambony oraz w gazetach.

Osobiste. Prezes sądu okręgowego p. dr. Torner został przeniesiony w tym samym charakterze do Sambera. Pożegnanie p. prezesa przez urzędników odbyło się w sali sądu okręgowego.

Poświęcenie sztandaru gimnazjalnego w Chojnicach. W święto Wniebowstąpienia obchodziło chojnickie gimnazjum pamiętną w dziejach swego istnienia uroczystość. W dniu tym bowiem odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru gimnazjalnego Inicjatywę kupna sztandaru dała Opieka Szkolna, która aczkolwiek niedługo jeszcze istnieje, rozwinęła jednakże owocną działalność, czego dowodem jest właśnie ufundowany sztandar. O godz. 10 przed południem wielka ilość wiernych, a wśród nich szczególnie rodzice gimnastjastów, zapełnili kościół gimnazjalny, aby być świadkami uroczystej chwili poświęcenia sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał prefekt gimn. ks. dr. Jank wygłaszając z tej okazji podniosłe kazanie do młodzieży, podając im za wzór św. J. Kantego. Poświęcenie odbyło się w obecności rodziców chrzestnych, p. starosty dr. Zaleskiego, burmistrza dr. Sobierajczyka jak i członków zarządu Opieki Szkolnej. Po ukończonej mszy św. odbyła się akademja w auli gimnazjalnej. Na program akademji składały się utwory muzyczne wykonane przez chór i orkiestrę gimnazjalną. Punktem kulminacyjnem tej akademji było wręczenie sztandaru gimnazjastom przez p. Ulandowskiego. Następnie wygłosił do uczniów treściwe przemówienie dyrektor gimnazjum p. dr. Korzeniowski. Po tej przemowie odbyła się przysięga chorążego oraz asystentów w imieniu wszystkich uczniów. Następnie p. dyrektor rozdzielił uczniom za gorliwe spełnienie obowiązków i pilność 12 pięknych dzieł. Akademja zakończoną została aktem podpisania dokumentu fundacyjnego. Po południu spędziła młodzież gimnazjalna miłe chwile w gronie rodziców i sympatyków w ogrodzie hotelu Dworcowego.

PUCK. Osobiste. Sędzia Teofil Szymański został przez Ministra Sprawiedliwości mianowany naczelnikiem sądu powiatowego w Pucku.

Zlot Młodzieży Katolickiej w Skórczu.

W niedzielę 1 czerwca gmina Skórcz w powiecie starogardzkim przeżywała chwile radosnego podniecenia, gdyż odbył się wtedy okręgowy zlot Stowarzyszeń Katolickich Młodzieży Polskiej całego powiatu.

Zlot rozpoczął się już w sobotę zawodami strzeleckiemi i trójbojem, a wieczorem odbył się capstrzyk i rozbicie obozu. W niedzielę rano odbywały się w dalszym ciągu zawody strzeleckie i trójbój. Następnie zebrano się na dziedzińcu szkolnym, poczem udano się na uroczystą Mszę św., którą odprawił patron okręgowy ks. prob. Jarzębski z Dąbrówki. Szkoda tylko, że dla tyle zgromadzonej młodzieży nie było żadnego kazania ani przemowy. Po nabożeństwie odbyła się defilada w porządku wzorowym; przygrywały 4 orkiestry S. M. P. Około 300 druhów umundurowanych przemaszerowało w karnych szeregach przed swojemi władzami.

W podniosłych słowach przemówił do zebranych wójt gminy skórzeckiej Grzankowski. Dopóki Skórcz istnieje, nie widział dotąd tak wspaniałej defilady i tyle orkiestr nie słyszał, jak w tym dniu, chociaż już wiele uroczystości się w tej miejscowości odbywało.

O godz. 12 odbył się wspólny obiad w salach p. Szwarca, na który obywatele okoliczni ofiarowali żywność, tak, że każdy druh za 50 groszy otrzymał smaczny obiad. Po południu koncertowały orkiestry w ogrodach p. Szwarca i Benkowskiego; publiczność dopisała. O g. 18 nastąpiło ogłoszenie wyniku zawodów i rozdanie licznych nagród, o g. 21 nastąpiło zakończenie zlotu, który udał się bardzo dobrze i zrobił dodatnie wrażenie na uczestnikach.

Widocznem było, że S. M. P. w powiecie starogardzkim wydajnie pracuje w imię hasła: „Bóg i Ojczyzna". Z duchowieństwa widzieliśmy na zlocie: miejscowego proboszcza ks. dr. Patera, ks. prob. Jarzębskiego z Dąbrówki, ks. prob. Chylińskiego z Barłożna, ks. prob. Błądzkiego z Pączewa, ks. dziekana Karpińskiego z Osieka i ks. ks. patronów Dahlmanna i Ryczakowicza ze Starogardu.

Ogólnie ubolewano, że powiatowe władze świeckie nie zainteresowały się zlotem okręgowym, ani nie udzieliły najmniejszego poparcia zlotowi i nie były na zlocie wogóle zastąpione z wyjątkiem wójta Grzankowskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 6 czerwca br. przedstawienie zawieszone.

Ciekawa premjera w Teatrze Pomorskim. Do prawdziwych sensacyj bieżącego sezonu teatralnego Warszawy, Lwowa i innych miast polskich należy komedja Marcela Pagnola p. t. **„Pan Topaz".** Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach Jana Kochanowicza. Premjera w sobotę 7 czerwca o godz. 20,15.

—o—

Nominacja. Inż. Kołek, zamieszkały przy ul. Wodnej 24 w Toruniu, zamianowany został dekretem p. Wojewody Pomorskiego przysięgłym mierniczym.

Festyn ludowy. Dnia 9 bm. odbędzie się staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy w parku „Cegielnia" wielki festyn ludowy. Program jest bardzo urozmaicony.

Zabawa I. komp. strzelców 63 p. p. Dnia 7 bm. odbędzie się w budynku Teatru Żołnierskiego wielka zabawa taneczna I. kompanji strzelców 63 p. p. Początek o godz. 20-tej.

Szkoła zawodowa żeńska w Toruniu, ulica Strumykowa 4, przyjmuje zgłoszenia do szkoły i do internatu. Wpisy rozpoczną się dnia 15-go bm. codziennie od godz. 11 do 13.

Z Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu. Bieżący rok szkolny zakończy się 28 czerwca, w którym to dniu zostaną wydane świadectwa szkolne. Poprzedzą to egzamina, a w szczególności z rytmiki 11, z klas fortepianowych 12, 13, 14 i 16, z klas wiolonczeli i skrzypiec 17 i 18, z klasy śpiewu 20, z klas przedmiotów teoretycznych, trąbki i puzonu 21 bm. Dnia 22 bm. odbędzie się popis rytmiki i muzyczny najmniejszych uczniów z kursu przygotowawczego i niższego. Dnia 23 odbędzie się egzamin dyplomowy 3 uczniów z klas fortepianu i skrzypiec, a 25 odbędzie się ogólny popis muzyczny. W czasie od 15 do 25 czerwca odbędą się wpisy uczniów na przyszły rok szkolny 1930-31. Egzamina wstępne odbędą się w dniach 26-go i 27-go bm.

Wycieczka z Włocławka w Toruniu. Chrz. Zjednoczenie Zawodowe we Włocławku urządza dnia 8 bm. wielką wycieczkę parostatkiem Tryton do Ciechocinka i Torunia z następującym programem: 1. o godz. 6 rano uroczysta msza św. dla wycieczkowiczów w kościele św. Jana, 2. godz. 6,30 wyjazd parostatkiem salonowym, 3. godz. 11 przyjazd do Torunia, 4. powitanie wycieczki przez organizacje chrześcijańsko-społeczne Torunia, 5. zwiedzanie miasta i zabytków, 6. odjazd z Torunia do Włocławka. Program wycieczki nader urozmaicony, na statku moc niespodzianek.

Osobiste. Dnia 4. bm. p. Jakób Ignaczak z Podgórza obchodził wraz z swą małżonką Anną 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże".

Kontrola funduszu budowy pomnika poległych 63 pułku piechoty. Komisja rewizyjna w osobach generała Maksymowicza - Raczyńskiego, inż. Kołka i p. Januszkiewicza przeglądała dokładnie książki kasowe i znalazła wszystko w najlepszym porządku.

Wycieczka autobusem do Gdyni i Gdańska. Staraniem K. O. S. w Toruniu zorganizowaną zostanie jednodniowa wycieczka autobusem do Gdyni, skąd następnie statkiem na Hel. Wyjazd z Torunia autobusami luksusowemi w niedzielę, dnia 8 czerwca o godzinie 4 rano z pl. Teatralnego, powrót z Gdyni około godz. 8-ej wieczorem. Cena biletu 11 zł. Zgłoszenia do piątku 6 bm. w drogerji „Sanitas" przy ul. Szerokiej.

Kredyty dla właścicieli domów na spłatę hipotek niemieckich. Staraniem prezesa Zw. Właścicieli Nieruchomości na Województwo Pomorskie inż. Kołka, Zachodnio-Polskie Tow. Kredytowe Miejskie w Poznaniu postanowiło przyjść właścicielom nieruchomości z wydatną pomocą kredytową, udzielając na spłatę hipotek niemieckich kilkaset tysięcy zł. Pożyczek tych udzielać będzie Towarzystwo Kredytowe na podstawie opinji Związku Właścicieli Nieruchomości.

Uciekł z domu. Przytrzymany został Agata Ignacy, lat 16, z zawodu robotnik, zamieszkały w Zduńskiej Woli pow. sieradzki, za ucieczkę z domu rodzicielskiego i wałęsanie się od dłuższego czasu po Toruniu bez środków do życia. Odstawiono go do Wydziału Opieki Społecznej, skąd odesłany będzie do rodziców.

Postrzelony w czasie kradzieży węgla. Na terenach dworca Toruń-Rudak podczas usiłowanej kradzieży węgla z wagonu zraniony został wystrzałem z broni palnej małokalibrowej w głowę bezrobotny Jan Misiewicz, lat 25. Ustalono, że strzał oddał jeden z funkcjonarjuszów obsługi pociągu towarowego, idącego z Torunia do Kutna. Rana Misiewicza nie jest niebezpieczną i po opatrzeniu przez lekarza M. Sądu Pow. w Toruniu.

Najechana przez samochód. Szofer Sawicki Józef najechał autodorożką Okońską Józefę, zam. przy ul. Stromej 6, która oprócz zniszczenia pończoch i płaszcza żadnej szkody nie poniosła. Jak dochodzenia wykazały, winę wypadku ponosi Okońska sama.

Wycieczka Toruńskiego Klubu Wioślarskiego. Toruński Klub Wioślarski organizuje w bież. sezonie cały szereg wycieczek i to na szeroką skalę. Pierwsza wycieczka dalsza, bo 3 dniowa, odbędzie się na łodziach w Zielone Świątki do Gdańska. Druga od źródeł Wisły do Gdańska. Skład załogi jest następujący pp.: Buschego Cz., Jankowskiego Fr. i Formanowicza Marjana. Załoga wyjeżdża w dniach najbliższych do źródeł skąd na łodzi „Wanda" wyrusza dnia 24. bm. wzdłuż Wisły. Do Torunia wioślarze nasi zawitają dnia 26, do Gdańska 30. bm.

Z zebrania Tow. Opieki nad Dziećmi.

Dnia 3 bm. odbyło się roczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Obrady zagaił prezes ks. Szuman, który na wstępie poświęcił słów kilka pamięci śp. dr. Wybickiemu, gorliwemu opiekunowi Towarzystwa. Pamięć zmarłego opiekuna uczcili zebrani przez powstanie z miejsc.

Następnie na przewodniczącego walnego zebrania wybrano naczelnika Krysińskiego, poczem zarząd wygłosił sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Towarzystwo gorliwie opiekuje się młodzieżą, niosąc jej wydatną pomoc. Jak się dowiadujemy ze sprawozdania, w okresie 12 letnim istnienia towarzystwa znajdowało troskliwą opiekę w sierocińcach, schroniskach i bursach kilkadziesiąt tysięcy dzieci, nad zdrowiem których czuwała opieka lekarska.

Pozatem Towarzystwo opiekowało się również dziećmi, umieszczanemi w żłóbku, urządzano stacje odżywiania niemowląt i szereg poradni, dbano przedewszystkiem o rozwój umysłowy dzieci, które otrzymały przeważnie fachowe wykształcenie.

Po udzieleniu absolutorjum zarząd i komisję rewizyjną wybrano na rok następny w dotychczasowym składzie. Preliminarz budżetowy ustalono następująco: Na stację Opieki nad Matką i Dzieckiem przeznaczono 15.111.66 zł., na Żłóbek 28.496,16 zł., na Schronisko im gen. Hallera w Ostrowitem 21.111,00 zł., na internat dla dziewcząt kształcących się zawodowo 17.965.50 zł.

Akademja ku czci Kochanowskiego.

Staraniem Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyszych urządzona została uroczysta akademja z okazji czterystuletniej rocznicy wielkiego poety Jana Kochanowskiego.

Sala Teatru Miejskiego wypełniła się po brzegi. Obecni byli: wojewoda pomorski Lamot, wicewojewoda Seidlitz, przedstawiciel magistratu Cieluch, przedstawiciele władz samorządowych, szkolnictwa oraz wojska.

Akademja rozpoczęła się wykonaniem pieśni „Czego chcesz od nas Panie" przez połączone chóry Seminarjum i „Dzwonu". Następnie p. prof. Rynduch wygłosił odczyt o J. Kochanowskim, a p. Stapf deklamacje Psalmu 104. Pozatem Teatr Miejski wystawił sztukę J. Kochanowskiego p. t.: „Odprawa posłów greckich".

Wyniki strzelania o mistrzostwo armji.

W dniu 2 i 3 bm. na strzelnicy szkolnej C. S. S. odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwa wojska. Do godziny 16-tej dnia 3 czerwca zostało ukończone: strzelanie bojowe z pistoletu wojskowego na 10 m. i pistoletu dowolnego na 50 m. Do pierwszej konkurencji stawało 17 zgłoszonych przez O. K. zawodników, ponadto poza konkursem strzelało 10 zawodników. Najlepszy wynik osiągnął por. Pauliński Wacław 83 p. p., osiągając 120 punktów i zdobywając tem samem tytuł mistrza wojska z pistoletu wojskowego oraz nagrodę im. Komendanta C. S. S. ppułk. dypl. Staicha i dyplom; drugą nagrodę i dyplom zdobył por. Grzybowski Adam 58 p. p. 110 punktów, trzecią, czwartą i piątą nagrodę w postaci dyplomów uzyskali mjr. Fiszer Aleksander 14 p. p. 110 punktów, kpt. Przybylski Piotr 58 p. p. 104 pkt. i kpt. Majewski Aleksander 6 p. Lotn. 104 pkt. Z pośród strzelających poza konkursem najlepszy wynik osiągnęli: mjr. Fiszer Aleksander 14 pp. 126 pkt., plut. Kisielewicz Juljan C. S. S. 120 pkt., st. sierż. Dąbrowski Michał C. S. S. 110 pkt. W konkurencji w strzelaniu z pistoletu dowolnego tytuł mistrza wojska oraz nagrodę im. Szefa Departamentu Uzbrojenia płk. Kierzniewskiego i dyplom zdobył mjr. Wrzosek Jan 9 p. p. Leg., osiągając 500 pkt. na możliwych 600. Drugie miejsce zajął kpt. Lewiński Stanisław 34 p. p. 471 pkt., zdobywając drugą nagrodę i dyplom. Trzecią, czwartą i piątą nagrodę w postaci dyplomów uzyskali: kpt. Borzewski Marjan S. P. Rez. Piech. Zambrów 465 pkt., kpt. Różański Józef 459 pkt., kpt. Przybylski Piotr 444 pkt. Ogólna ilość zawodników biorących udział w tej konkurencji strzeleckiej wynosiła 19 zawodników.

Znachorka na ławie oskarżonych.

Dnia 2 bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko Wierzbickiej Konstancji, lat 37, zamieszkałej w Stawkach pow. toruński, oskarżonej o niedozwoloną praktykę leczenia.

Oskarżona Wierzbicka, analfabetka, karana sądownie, zgłosiła się u wdowy Herzkowej, mającej syna chorego na gruźlicę i przyrzekła za pobraniem 300 zł. wyleczyć jej syna. Jak się okazało, dostarczyła ona choremu jakichś ziółek i dwie butelki wody z drogerji, do picia i smarowania. Rozumie się, że chory mimo takiej kuracji zmarł.

Dalej „leczyła" jeszcze w Kaszczorku za opłatą 360 zł. niejaką Bartoszyńską podobnemi „lekami". W tym wypadku chora również zmarła.

Po przesłuchaniu świadków sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał ją **na półtora roku więzienia** oraz pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat i poniesienie kosztów sądowych.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Opera Leśna.

Sobota d. 7. VI. „Ogniem i Mieczem". Niedziela d. 8. VI. „Ogniem i Mieczem". Poniedziałek d. 9. VI. „Ogniem i Mieczem".

W Teatrze.

Poniedziałek d. 9. VI. w razie niepogody w Operze Leśnej „Ogniem i Mieczem" — w teatrze „Targowisko serc" po raz pierwszy.

„Targowisko serc" taki tytuł nosi sztuka która ukaże się wkrótce na naszej scenie, a z której próby odbywają się w całej pełni pod reż. J. Sawickiego.

Operetka grudziądzka. Obecnie część zespołu grudziądzkiego tj. dział operetkowy kończy swoje tournée i w nadchodzącą sobotę rozpocznie sezon.

—o—

Wycieczka parowcem do Gniewu i Fidlic. Tow. Gimn. „Sokół" I urządza wycieczkę w dół Wisły w II. święto Zielonych Świąt dnia 9-go bm. W tyu celu zamówiło luksusowy statek Żeglugi Rzecznej „Vistula", który pomieścić może przeszło 1000 osób. Wyjazd nastąpi z przystani nad Wisłą o godzinie 7-mej rano. Opłata w obie strony wynosi zł. 3,- od osoby, dzieci niżej lat 14 płacą połowę tj. 1,50 zł. Na statku przygrywać będą dwie orkiestry. W Gniewie bierzemy udział wspólnie w nabożeństwie. Po południu w uroczych Fidlicach zabawa letnia; wszystko to włączone jest z opłatą za przejazd. Zwracamy uwagę, że na statku będzie bufet bogato zaopatrzony po cenach wyjątkowo niskich. Przy tej okazji zaznaczyć wypada, że nie tylko „Sokoli", ale i inne Towarzystwa oraz nieczłonkowie korzystać mogą z tej wycieczki. Bilety zamawiać i już nabyć można po wyżej wymienionych cenach u p. prezsa W. Banaszaka „Venetia" ul. Mickiewicza 4, p. St. Wawrzyniaka, Pl. 23 Stycznia 29, p. K. Kaczmarkównej, ulica Lipowa 3, p. M. Konarkowskiego przy ul. Mickiewicza i w biurze Żeglugi Rzecznej „Vistula".

Urząd Telegraficzny w Grudziądzu, chcąc jeszcze bardziej usprawnić służbę telefoniczną i kontrolę, zmienia dotychczasowy sposób zgłaszania się z dniem 7. VI. br. Odtąd zgłaszać się będą panie telefonistki swoim numerem - a nie jak dotychczas słowem „poczta".

Sprawy podatkowe. Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, wszystkie reklamacje podatkowe, poczynione w r. 1928, będą nieodwołalnie załatwione w bieżącym miesiącu.

Hodurowcy znowu chcą urządzić pochód. Jak się dowiadujemy, w niedzielę, a więc w I. święto Zielonych Świąt urządza tutejsza Sekta Hodurowców pochód prowokacyjny przez miasto. Przy tej okazji przypominamy, że w r. ub. sekta ta w hałaśliwy sposób przeszła właśnie w czasie nabożeństwa we Farze ulicą Kościelną, zakłócając tem samem spokój publiczny. Urząd policyjny nie powinien udzielić pozwolenia na pochód tej sekcie, tem bardziej, jeżeli chcą przejść w czasie nabożeństwa w pobliżu kościoła katolickiego, gdyż to zakrawa na prowokację.

Zagadka tragicznej śmierci leśniczego Borowskiego.

Donosiliśmy już pokrótce o wyroku w sprawie tragicznej śmierci leśniczego ś. p. Borowskiego. Sądząc, że sprawa ta zainteresowała ogół naszych czytelników, podajemy poniżej pokrótce tło tego sensacyjnego procesu:

Na ławie oskarżonych zasiadł Alojzy Ciesielski, podejrzany o zabójstwo oraz Andrzej Braun i Benedykt Kujawski, oskarżeni o współudział w tej zbrodni.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes p. dr. Kornicki, oskarżał prokurator Poleski. Bronili adwokaci pp. mec. Marszalik i dr. Pehr.

W październiku r. ub. leśniczy ś. p. Borowski wraz z leśniczym Wirkusem wybrali się na lustrację lasów i zauważyli w kniei leśnej nad rzeką Montawą ślady, jak zeskrobanie kory z drzew, odciski butów gumowych „Pepege", odciski kolby karabinu itp. Ślady wskazywały, że kłusownicy są przy najlepszej robocie. a że leśniczy ś. p. Borowski był bardzo sumiennym urzędnikiem, postanowił za każdą cenę wytropić bandę kłusowników.

Zajął więc w tym celu stanowisko, oddalone od tego miejsca o kilkaset metrów. W pewnej chwili usłyszał leśniczy Wirkus strzał i sądził, że to kolega ś. p. Borowskiego strzelił do zwierzyny. Tego samego zdania był gajowy Dąbrowski, usłyszawszy ten strzał. Sądzili oni, że leśniczy Borowski upolował zwierzynę, dlatego udał się leśniczy Wirkus w kierunku słyszanego strzału, a nawet aż do stanowiska kolegi, którego na miejscu nie było.

Sądząc, że B. musi tropić zwierzynę, udał się do domu z powodu późnej pory. Następnego dnia udali się leśniczy Wirkus z gajowym Dąbrowskim na miejsce stanowiska, które poprzedniego dnia opuścili i tutaj zauważyli ślady stóp Borowskiego, prowadzące w kierunku rzeczki Mątwy i wioski Kuźnicy. Gdy jeszcze w leśniczówce się dowiedziano, że Borowski nie wrócił, leśniczy Wirkus z całą stanowczością przypuszczał, że Borowskiego zabito.

Rozpoczęto poszukiwania, uwiadomiając natychmiast nadleśnictwo w Warlubiu o zaginięciu leśniczego Borowskiego.

Po pełnych trudu i mozołu poszukiwaniach znaleziono zwłoki leśniczego ś. p. Borowskiego w zagajniku niedaleko Mątwy. Obok leżał karabin oraz łuska, pochodząca z karabinu niemieckiego.

Przeprowadzono ścisłą rewizję lokalu i sekcję zwłok, które wykazały, że strzał, który otrzymał B. w płuca, spowodował natychmiastową śmierć.

Śledztwo wykazało, że mordercą może być tylko kłusownik. W pierwszym rzędzie padło podejrzenie na znanego kłusownika Alojzego Ciesielskiego i jego dwóch kolegów Brauna i Kujawskiego. Oskarżony wypierał się wszelkiej winy, jak nie mniej zaprzecza stanowczo posiadania broni. Twierdzi, że w dniu krytycznym wybrał się do Lipinek po zapałki i wrócił po 2 godzinach do domu.

Na rozprawę powołano około 50 świadków, którzy różnie zeznawali.

Jak wiadomo, zapadł wyrok uwalniający A. Ciesielskiego od winy i kary.

Dziesięciolecie Korpusu Kadetów w Chełmnie.

W dniu 8 czerwca Korpus Kadetów obchodzi dziesiątą rocznicę swego istnienia, którą zaszczyci swoją obecnością p. Marszałek Józef Piłsudski wzgl. wysłany przez Niego delegat. Program uroczystości, na którą zaproszono wszystkich b. profesorów i wychowanków, przedstawia się bardzo okazale. O godz. 8,30 nastąpi w sali gimnastycznej uroczyste wręczenie absolwentom świadectw dojrzałości i nagród. O godz. 9,30 złożenie hołdu przed tablicą pamiątkową poległych Oficerów i Kadetów Korpusu. O godz. 10 odbędzie się na dziedzińcu koszar msza polowa i zaprzysiężenie absolwentów. O godz. 13,30 w Hotelu Centralnym obiad z udziałem zaproszonych gości i absolwentów. O godz. 17 na dziedzińcu koszar pokaz gimnastyczno-sportowy. O godz. 22 w Hotelu Centralnym raut-bal. Oprócz tego wydany zostanie pamiętnik K. K. nr. 2, który wykonuje Drukarnia Bydgoska.

Tuchola.

Z Tow. Ludowego. W lokalu browaru odbyło się miesięczne zebranie Tow. Ludowego, które przy udziale około 50 członków zagaił prezes p. Szulczyński. P. Schulz wygłosił odczyt o ks. Skardze, a odczyt na temat: „Kanonizacja i stosunki bolszewickie oraz ich organizacja antyreligijna" wygłosił prezes Szulczyński. Uchwalono urządzić w drugie święto Zielonych Świąt zabawę latową. Program przedstawia się następująco: o godz. 3 po poł. koncert w Strzelnicy, wieczorem zaś zabawa taneczna w sali browaru.

Z zebrania Tow. Pszczelniczego. Ostatniej niedzieli odbyło się zebranie w nowo wybudowanej pasiece u asesora Patyny. Prezes Dahlke wygłosił odczyt p. t.: „Wskazówki na czasie" po którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Następne zebranie połączone z wycieczką urządza Tow. 22 czerwca do pasieki p. Kwiatkowskiego w W. Kloni.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 czerwca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Norberta w., Klaudjusza
Jutro: Serca Jezusowego, Lukracji.
Wschód słońca: godz. 3,42.
Zachód słońca: godz. 20,15.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 czerwca b. r. do poniedziałku 9 czerwca br. pełnią dyżur:
1) **Apteka pod Łabędziem;**
2) **Apteka Kużaja,** ul. Długa 57, tel. 300.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w piątek o godz. 7½ **„Hrabia Luxemburg“.**

Jutro premjera operetki w 3 aktach Franciszka Lehara p. t. **„Ewa“.** Oprócz wysokich walorów muzycznych zadziwi nas niezwykłe libretto tej wielce wartościowej operetki, które odbiega daleko od wszelkich szablonów, gdyż rozgrywa się w milieu w operetce nigdzie nie spotykanem. Rolę tytułową powierzono utalentowanej artystce Hannie Wańskiej, której partnerem będzie Witold Rychter. Tańce i ewolucje ułożył baletmistrz Morawski. Przy pulpicie stanie kap. Turkiewicz.

„Ewa“ powtórzona będzie w **niedzielę i poniedziałek.**

Społeczeństwo nasze ogarnia coraz większy pessymizm. Nietylko ten, który ma swe źródło w ostatnich zajściach politycznych, ale pessymizm ogólny, który podgryza korzenie obecnego życia społecznego.

A jednak człowiek z natury swej powinien być, musi być optymistą. Wypływa to z jego wierzeń, opierających się na przedświadczeniu w zwycięstwo światła nad ciemnością, dobrego nad złem. Uczy nas tego i przyroda, która umiera w zimie, a zmartwychwstaje na wiosnę.

Z ludźmi nie jest inaczej. Zawsze tak bywa, że po okresach zamętu społecznego i politycznego nadchodzą czasy ładu. Po klęskach gospodarczych — dobrobyt. Po okresie ogólnej demoralizacji — poszanowanie dobrych obyczajów.

Kto dziś głosi wiarę w lepszą przyszłość, ten uchodzi nieledwie za prostaka, za ignoranta.

A właśnie optymizm jest twórczy, podczas gdy pessymizm stanowi siłę rozkładczą.

Czy rzeźbiarz tworzyłby swoje rzeźby, gdyby myślał o tem, że czas skruszy jego pomniki? Czy orałby i siałby rolnik, gdyby się dał pociągnąć pessymistycznej myśli, że grad zniszczy jego zasiewy? Czy sadziłoby się drzewa, gdyby nie ten cudowny optymizm, że one kiedyś rodzić będą owoce?

Źle nam, ale musimy mocno wierzyć, że przyjdą inne, lepsze czasy.

Oto podrasta już nowa generacja. Ona w lepszych żyć będzie warunkach. Dzieciom naszym lżej będzie.

Bądźmy cierpliwi. Czekajmy. Wichura przejdzie po nad naszemi głowami. Przekonacie się, że nie zmiecie ze świata obyczajności ani kultury.

Czyż nie następuje dzień po nocy? Wiosna po zimie?

A Chrystus ukrzyżowany czyż nie zmartwychwstał?

Bądźmy więc optymistami! Złe, które nas gnębi, minie, jak wszystko przemija. A wtedy tryumfować będą ci, którzy wierzyli.

— **Nowy radca w Kuratorjum Szkolnem.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował referendarza **Władysława Wilczkowiaka** radcą w Kuratorjum Szkolnem w Poznaniu.

— **Ostrzeżenie.** Urząd Emigracyjny przestrzega osoby pragnące wyjechać do Peru, aby nie wchodziły w kontakt ze spółdzielnią „Siła Polska w Peru“, która nie zasługuje na zaufanie.

— **Wpisy** na I. rok Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie, odbędą się w dniu 20 czerwca br. o godz. 8-ej rano w budynku przy ul. Aleja Mickiewicza l. 5 parter, poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków z natury (głowa lub akt) oraz kompozycji ornamentalnej, trwający przynajmniej 3 dni. Taksa 25 zł.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego Koedukacyjnego** w Bydgoszczy (ul. Królowej Jadwigi 17) przyjmuje wpisy na podstawie ukończenia 6-ej klasy gimnazjum lub pełnej szkoły wydziałowej. Na żądanie prospekty.

— **Obchód ku czci Jana Kochanowskiego w Siernieczku.** Szkoła Siernieczek i K. P. W. Ognisko Kapuścisko-Małe urządza z powodu 4-setnej rocznicy urodzin znakomitego poety Jana Kochanowskiego, uroczystość z następującym programem: W dniu 15 bm. o godzinie 3 popoł. koncert orkiestry KPW w Parku przy ul. Fordońskiej, sobótka, deklamacje, śpiewy. Wieczorem zabawa taneczna na sali Restauracji Parkowej przy ul. Fordońskiej. Czysty zysk przeznacza się na cele naukowe.

— **Przydałyby się kursy dokształcające dla kierowców dorożek samochodowych!** Dochodzą nas nieraz skargi, że niektórzy szoferzy, kiedy im pasażer zamiejscowy wskaże adres jakiejś ulicy na przedmieściu albo siedziby którego z mniej znanych urzędów, kołują z gościem po całem mieście, wypytując, gdzie owa ulica właściwie należy. Naraża to pasażerów na stratę czasu i niepotrzebne wydatki. Władze udzielając zezwoleń na proceder auto-dorożkarski będą od kandydatów w przyszłości żądały **egzaminu ze znajomości terenu.** Istniejący w Bydgoszczy związek właścicieli samochodów winien samodzielnie zorganizować kurs dokształcający dla kierowców. Znawcy starej i nowej Bydgoszczy chętnie zgodziliby się wykładać na takim kursie kilkudniowym — w godzinach, które dla kierowników są najodpowiedniejsze, aby ich nie odrywać od pilniejszych zajęć.

Prezydent m. Bydgoszczy u Prystora.

Warszawa, 6. 6. (PAT.) Dnia 5 bm. minister pracy i opieki społecznej Prystor przyjął delegację **Związku Obrony Kresów Zachodnich** w sprawie kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec oraz prezydenta miasta Bydgoszczy p. dr. Śliwińskiego.

Zwycięski pochód Forda.

Łączna produkcja wszystkich fabryk Forda wynosiła w kwietniu b. r. 206.340 maszyn, czyli o 15.150 więcej od wyniku produkcji w kwietniu ub. r. Olbrzymia, nieprawdopodobna wprost liczba wyprodukowanych samochodów, świadczy o coraz to większej popularności tej marki, dowodem czego są również i wyniki rejestracyjne 1 kwartału r. b. Otóż, w Stanach Zjednoczonych w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. zarejestrowano 690.643 nowych samochodów osobowych (pomimo krachu giełdowego) z czego 282.154 Fordy, czyli 40,8 proc. Ogólna liczba zarejestrowanych wynosiła w tymże czasie 104.315 maszyn, w tej liczbie 46.995 Fordów — co równa się 45 proc.

Cyfry produkcji oszałamiają nawet fachowca masowej produkcji; musimy bowiem wziąć pod uwagę, że Zakłady Forda pracują tylko 5 dni w tygodniu i, by podołać olbrzymiemu zapotrzebowaniu na samochody — fabryki fordowskie wyrabiały po 9.371 samochodów osobowych i ciężarowych dziennie.

Konkurs orkiestr

na Wystawie Ruchomej.

W sobotę, dnia 7 czerwca br. odbędzie się na terenie parku wystawowego przy ulicy Św. Trójcy konkurs orkiestr cywilnych miasta Bydgoszczy. Zostaną przyznane nagrody zarządu wystawy, firm Kielbich i Niewczyk.

Każda z orkiestr będzie obowiązana wykonać Polonez A-Dur Chopina oraz jeden z utworów wręczonych na godzinę przed rozpoczęciem konkursu.

Konkurs ten zapewne ściągnie liczne rzesze publiczności które zechcą być obecne przy odegraniu utworów.

W skład komisji wchodzą pp.: dyr. Winterfeld, prof. Urbanyi, prof. Małecki, Jaworski, por. Grabowski kapelm. 62 p. p., por. Dawidowicz, kapelm. 61 p. p. i prof. Lisicki.

Na końcu zostanie odegrany przez wszystkie orkiestry jednocześnie jeden z utworów konkursu, dyrygować zespołem będzie kapelmistrz orkiestry, która otrzyma pierwszą nagrodę. Konkurs zostanie ogłoszony w godzinę po odegraniu ostatniej orkiestry z estrady, oraz przez wystawową stację radjową.

Przed zjazdem techników kolejowych w Bydgoszczy.

Z inicjatywy **Zjednoczenia Kolejowców Polskich** (Z. K. P.) odbył się pierwszy zjazd techników i zawiadowców odcinków drogowych Okręgu Gdańskiego, w dniu 6-ego kwietnia br. **W Bydgoszczy** utworzono **zarząd sekcji okręgowej** techników i zawiadowców odcinków kolejowych, do którego zostali wybrani: jako prezes — budowniczy p. **Narucki,** zawiadowca odcinka kolejowego I. kl. Kapuścisko Małe (w Bydgoszczy); zastępca prezesa p. **Gaca,** starszy zawiadowca odcinka kolejowego w Grudziądzu, skarbnikiem technolog p. **Krupiński** — starszy zawiadowca odcinka II. kl. w Solcu Kujawskim i członkami zarządu pp. Orłowski z Jabłonowa i Zając ze Starogardu, zaw. I. kl.

Będąc kategorją pracowników P. K. P. najwięcej pokrzywdzoną, tylko przy **silnej organizacji** jak Z. K. P. jest możliwem ścisłą współpracą i solidarnością osięgnąć takie warunki, jakie technikom i zawiadowcom odcinków kolejowych z tytułu odpowiedzialnej i ciężkiej pracy jako tym właściwym budowniczym kolejowym w hierarchji kolejnictwa polskiego słusznie się należą. Sprawy te omawiane będą na II-gim zjeździe okręgowym **8 czerwca br. w Bydgoszczy.**

Wszyscy technicy i zawiadowcy odcinków oby jak najrychlej skupili się w jednej wielkiej i silnej organizacji, jaką przedstawia związek zawodowy **Z. K. P.**

Niemiecka akademja
ku czci Jana Kochanowskiego.

Wiadomo powszechnie, że ważną przyczyną antagonizmów narodowościowych jest wzajemne lekceważenie. Niektóre narody uważają się — słusznie czy niesłusznie — za „wybrane“, za arystokrację wśród międzynarodowego społeczeństwa i spoglądają z pogardą, niechęcią a często nawet nienawiścią na inne „mniej wartościowe“ nacje. Często powodem tej zarozumiałości i pychy z jednej, a lekceważenia i pogardy z drugiej strony jest nieznajomość narodu pogardzanego, nieznajomość jego psychiki istotnej, jego dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego. Tę psychozę lekceważenia uprawiały państwa zaborcze, kując z niej broń przeciwko Polakom, przeciwdziałając za pomocą niecnej propagandy uznaniu literatury i sztuki polskiej za równorzędną jej siostrzycom zachodnim. Naodwrót zrozumiano w obozie miłośników pokoju i zgodnego współżycia ludów, że równomiernie z usuwaniem gospodarczych i politycznych materjałów palnych musi iść zbliżenie kulturalne, wymiana dóbr duchowych.

Między Polską a Niemcami są stosunki, ze względów, których przypominać tutaj niema potrzeby, szczególnie zaognione. Jeśli gdzie, to właśnie tutaj, wymiana dóbr kulturalnych jest paląca koniecznością, przyczem podkreślić trzeba, że ignorancja Niemców co do literatury, sztuki i nauki polskiej jest — z małemi wyjątkami — wręcz nieprawdopodobna. Są coprawda pierwsze jaskółki, zwiastujące zmianę na lepsze (m. in. przyjazd Tomasza Manna do Warszawy, niem. tłumaczenia dzieł Bandrowskiego, Wierzyńskiego i Goetla), lecz wszystko to nazwać można zaledwie słabym początkiem penetracji polskiej na teren niemiecki. W tej sytuacji z uznaniem podkreślić należy **pierwszą bodaj na ziemiach polskich próbę Niemców samych zaznajomienia się z polskiem piśmiennictwem.** Cieszymy się, że czarnoleskiemu poecie, obok tylu innych zasług, przypadło w udziale stać się dla Niemców bydgoskich rzecznikiem naszej poezji.

Dnia 3 i 4-ego czerwca br. urządziła „Deutsche Bühne“ w Bydgoszczy akademję z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego. Program odznaczał się wysokim poziomem i był urozmaicony. Obok części muzycznej złożyły się nań: wykład znanego germanisty krakowskiego, tłumacza polskich dzieł na język niemiecki, **prof. dr. Wukadinowić'a,** deklamacja wyjątków **„Trenów“** oraz wystawienie **„Odprawy posłów greckich“.**

Wykład prof. Wukadinowić'a, wygłoszony piękną niemczyzną, podkreślił znaczenie Kochanowskiego nietylko dla Polski, lecz także dla kultury europejskiej. Prelegent uwypuklił stanowisko autora „Trenów“ na tle renesansu włoskiego i francuskiego, następnie zanalizował wnikliwie „Odprawę posłów greckich“ oraz „Treny“. Wykład zawierał wiele cennych uwag także dla słuchacza polskiego, obznajmionego z tematem. Prof. Wukadinowić zakończył życzeniem, któremu i my przyklasnąć pragniemy, aby wyczyn kulturalny Niemców tutejszych stał się zalążkiem pogodzenia zwaśnionych narodów na terenie sztuki.

Następnie p. Damaschke, ucharakteryzowany na Kochanowskiego, wygłosił kilka ustępów z „Trenów“, ułożonych w dramatyczną całość. Jakkolwiek mieć można pewne zastrzeżenia co do dramatyzowania utworów lirycznych, przyznać trzeba, że tu próba ze względu na szczęśliwy wybór i wykonanie wypadła wcale udatnie.

Także **„Odprawę“** wystawiono z pietyzmem i wczuciem się w role. Było to pierwsze wystawienie „Odprawy“ w Bydgoszczy, a **prapremjera dzieła Kochanowskiego w języku niemieckim.** Przekład prof. Wukadinowić'a śliczny; oddaje w zupełności dostojny język staropolskiego oryginału. Reżyserji p .dr. Titze'go możnaby coprawda zarzucić pewną niejednolitość w traktowaniu całości i realistyczne ujęcie scen przy starogreckiej stylizacji nieruchomo uplasowanych chórów. Z wykonawców na wyróżnienie zasłużyli pp. Choroblewski, Willi Damaschke, dr. Titze i Charlotte Damaschke.

Główną postacią wieczoru był jednak czcigodny prelegent i tłumacz, to też obdarzono go kwiatami i oklaskiwano przy otwartej scenie. Wśród bukietów wyróżniał się ogromny kosz kwiatów, ofiarowany przez bydgoskie „Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju“. Publiczności było dużo. „Dziennik“ reprezentował redaktor naczelny, p. Teska.

Dr. Jan Piechocki.

— **Znak czasu.** Podatek od zaprotestowanych weksli, pobierany na rzecz miasta Bydgoszczy, przyniósł w czasie od 1 kwietnia 1929 do 1 kwietnia 1930 r. przeszło 117 tysięcy złotych, chociaż w budżecie przewidywano tylko 70 000 zł. Zmalały natomiast wpływy z podatku od zabaw...

— **Pomorski Związek Klubów Kręglarskich** otrzymał zbiorowe zaproszenie na kręglowanie premjowe, odbywające się staraniem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego dnia 9, 10 i 11 czerwca w Strzelnicy. Wystawiono kilkanaście wysokowartościowych nagród i 4 bardzo piękne ordery. PZKK zachęca tą drogą członków swoich do udziału w tych zawodach, aby nagrody dostały się w ręce zorganizowanych kręglarzy.

— **Odczyt „O misjach w Chinach“.** W piątek 6 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, wygłosi O. Piotrowski, franciszkanin, misjonarz z Chin wykład pt. „O misjach w Chinach“ z przezroczami i z filmem. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Baczność, obywatele przedmieścia Jachcice!** Jutro w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości przedmieścia Jachcice. Na porządku obrad **sprawa Brdy i nowego mostu, oświetlenia elektrycznego** i inne ważne sprawy. Referować będzie radny miejski p. Trzebiatowski. Uprasza się o jak najliczniejszy udział obywateli Jachcic.

— **Zarząd Bydg. Stow. Samop. Uchodźców z Rosji** zawiadamia swoich członków i gości, a także członków Bractwa Prawosławnego o „Dniu rosyjskiej kultury“ mającym odbyć się w sali Wicherta przy ul. Grodzkiej w niedzielę 8 czerwca br. o godz. 7,30 wieczorem.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się: potężny awanturniczy dramat z życia rozbójników morskich p. t. **„Czarny pirat“**, oraz sensacyjny film z życia Dzikiego Zachodu p. t. **„Postrach złoczyńców“.** Ze względu na długość programu, początek seansów o g. 6,30 i 8,45.

KRISTAL. Dr. Kraft, przyrodnik, alpinista wybrał się z narzeczoną i przewodnikiem na zdobycie wierzchołka góry Piz Palu. Nagle stacza się wielki blok lodowy i porywa w bezdenną czeluść ukochaną uczonego. A więc umiłowanie gór, pragnienie wyrwania tajemnicy szczytom, nasycenie oka niewysłowionym czarem krajobrazu pociągają turystów na niebezpieczne wyprawy, grożące często niechybną śmiercią wśród lodowców i śniegu. Takie przeżycia widzimy w obrazie p. t. **„Białe piekło Piz Palu“**, porywającym dramacie dwojga serc, rozgrywającym się na majestatycznym, wiecznym lodem okrytym szczycie niebosiężnych Alp. W głównych rolach artyści - sportowcy. Niezwykle śmiała wyprawa na niezdobyty szczyt i olbrzymia lawina, niosąca śmierć i zagładę; uwięzieni wśród lodowców; nocna ekspedycja ratunkowa na nartach i wreszcie śmiałe ewolucje lotnika, spieszącego uwięzionym z pomocą, stanowią szczyt emocji i napięcia. Monumentalny twór zrealizowany został kosztem nadludzkich wysiłków. To też ruchliwej dyrekcji Kristalu należy powinszować pozyskanie tak potężnego arcydzieła. Pozatem nadprogram.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr NOWOŚCI. Na ekranie w dalszym ciągu wielki film dźwiękowy p. t. **„Upadły anioł“**, oraz arcykomiczny dodatek rysunkowy dźwiękowy Fleischera p. t. **„Małżeńskie przysięgi“.**

PAW pomimo sezonu letniego, wystawia dziś najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów, twór czteroletniej pracy najśmielszych podróżników świata, którzy z zfilmowanych 70.000 metrów stworzyli epokowe arcydzieło w 10 aktach p. t. **„Simba“**, król dzikich zwierząt. Film, w którym aktorami są zwierzęta, rozkoszujące się swoją swobodą, wolnością i walką o życie na łonie dzikiej natury. Na specjalne życzenie film „Simba“ był wyświetlany w pałacu p. Prezydenta Rz. Polski. Prócz tego rewelacyjny nadprogram: **„Największa parada świata“.**

OKO dziś po raz ostatni wyświetla potężne arcydzieło filmowe p. t. **„Szpiedzy“.** Na scenie występy artystyczne. Jutro premjera wielkiego 18-aktowego świątecznego programu **„Madonna ulicy“** i **„Tajemnice nocy“.** We wtorek 10. bm. o godz. 8,30 jedyny występ rewji warszawskiej z Faliszewskim i Wolińskim na czele.

ZABAWY.

— **Grupa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19** urządza w oba święta Zielonych Świąt 8 i 9 bm. wielką zabawę leśną, połączoną z różnemi niespodziankami. Między innemi będzie tam własny bufet, koło szczęścia, strzelanie do tarczy, różne gry sportowe dla starszych i młodych. Uprzyjemniać program będzie dobrze zgrana orkiestra Sokoła. Kto przybędzie, napewno nie pożałuje.

— **Wojacy z Wilczaka-Okola** urządzają w pierwsze święto Zielonych Świąt wycieczkę z rodzinami do Prądów do druha Mikołajewskiego. P. Mikołajewski posiada bardzo piękny ogród, piękne jezioro, czołna, huśtawki dla dzieci. Wycieczka będzie urozmaicona różnemi niespodziankami. Zbiórka towarzystwa oraz gości o godz. 2 po poł. przy końcu tramwaju ul. Nakielska, gdzie będą autobusy do dyspozycji, które stawia gospodarz lokalu.

— **Tradycyjny „Festyn Strzelecki“**, odbywający się w drugie święto w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej wzbudził powszechne zainteresowanie, wiadomo bowiem, że kurkowa brać strzelecka nie żałuje trudów, byleby tylko gościom dać dużo rozrywek i zabawy. Niezwykłe niespodzianki przygotowano w roku bieżącym dla dzieci. Wartość nagród (dla kręglarzy i strzelców) przekracza 1000 zl.

— **Wycieczka parafjalna mieszkańców Szwederowa.** Stowarzyszenie Parafjalne przy kościele M. B. N. P. na Szwederowie urządza wycieczkę parafjalną w dniu 15 czerwca br. do leśnictwa Biedaszkowo przy szosie Szubińskiej za lotniskiem po stronie lewej w Brzezinie. Wymarsz z orkiestrą punktualnie o godzinie 13 z ogrodu przy Domu Katolickim, ul. Dąbrowskiego. Bufet własny na miejscu. Moc niespodzianek.

— **Wycieczka restauratorów do Chełmna.** W czwartek dnia 12 czerwca br. odbędzie się wycieczka Towarzystwa Restauratorów parostatkiem do Chełmna celem zwiedzenia browaru i słodowni Browarów Chełmińskich, tamże zebranie plenarne. Odjazd statku punktualnie o godz. 9 przed poł. z przystani przy ulicy Hermana Frankiego. — Przejazd bezpłatny!

Tow. Czeladzi Kat. urządza dnia 15. bm. wycieczkę parostatkiem do Chełmna. Zarząd zaprasza prócz członków również gości i sympatyków. Zgłoszenia przyjmuje się w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta 8 i u członków. Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 11. bm.

Z uroczystego zebrania rodzicielskiego S. M. P. „Szarotka“

W niedzielę 52 ubm. urządziło SMP „Szarotka“ w zakładzie księży Misjonarzy uroczyste zebranie rodzicielskie. Zebranie zagaiła prezeska Muchowska, witając na wstępie bardzo licznie zebrane członkinie i ich rodziców.

Najpierw odśpiewano na dwa głosy „Pieśń hołdu Marji“, poczem członkinie u stóp ślicznie przybranego ołtarza Matki Boskiej pod przewodnictwem ks. patrona Kwiatkowskiego składały przyrzeczenie, iż wiernie będą służyć Marji i pod Jej opiekę się zalecały. Bardzo pouczający referat wygłosiła opiekunka p. Fabjanowska. Po licznych a ładnie zadeklamowanych wierszach dla rozweselenia gości wygłoszono monolog pt. „Wszystko mocno drogie“, który przyjęto hucznemi oklaskami. Niezatarte wrażenie zostało na słuchaczach po deklamacji uscenizowanej pt. „Modlitwa“.

Na zakończenie odegrano dwuaktówkę pt. „Straszna tajemnica“. Amatorki ze swych ról wywiązały się dobrze za co otrzymały nietylko oklaski, ale i szczere uznanie ze strony rodziców. Serdecznie również przemawiał ks. patron o pracy i o dalszych zadaniach każdej druhny, poczem sekretarka Perlikówna zapisywała nowe druhny.

Po odśpiewaniu pieśni związkowej „Myśmy przyszłością narodu“, nastąpiła wspólna fotografja.

Dział społeczny.

Pracodawcom rolnym pod uwagę.

W myśl § 6 kontraktu rolnego, obowiązującego na Pomorzu i w Wielkopolsce, winien pracodawca wydać każdemu robotnikowi bezpłatnie książkę obrachunkową, w której należy zapisać ilość przepracowanych dni, wysokość zarobku jak i charakter i wysokość potrąceń. Książka ta ma jako dokument uznany przy wszelkich sporach znaczenie rozstrzygające. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe poleciło członkom swoim, aby się wydania tych książek stanowczo domagali.

Wielka wspaniała wystawa w firmie W. Korzeniewskich

w Grudziądzu.

Olbrzymi wybór garderoby męskiej i dziecięcej od najniższych cen znajdzie się w firmie **W. Korzeniewskich w Grudziądzu.** W konfekcję damską zaopatrzysz się w tej firmie. Jak również bieliznę, bławaty i wszelkie inne artykuły tanio i dobrze kupuję się u **W. Korzeniewskich w Grudziądzu.**

Znając od szeregu lat firmę tę, radzimy, aby każdy za nim pójdzie do obcego, zechciał najpierw wstąpić do **Domu Towarowego W. Korzeniewski** w Grudziądzu, Rynek i zechciał się przekonać, że nawet podróż do Grudziądza się opłaca.

Firmie samej u otwarcia sezonu letniego życzymy powodzenia.

ZE SPORTU.

Rekord Polski nieoficjalnie pobity.

Ubiegłej niedzieli zorganizował Klub Motocyklistów Bydgoszcz znany z swej ruchliwości t. zw. km. „lancée“. Najlepszy czas uzyskał na maszynie „Norton“ jeździeć hr. Alvensleben. Znakomity czas, który wyniósł 148,2 km. na godz. (rekord Polski nieoficjalnie został pobity) 2) Buda na Nortonie czas 130,5 km. na godzinę 3) Bunn na „New Hudson“ czas 118 km. Za kilka tygodni odbędzie się oficjalna próba pobicia rekordu z udziałem najlepszych motocyklistów Polski.

Kącik esperancki.

Jeszcze liczniejsze były zebrania lekarskie, umiejętnie prowadzone przez prezesa dr. Blasberga. Na posiedzeniach tych wyłoniła się tak wielka ilość ciekawego materjału lekarskiego, że mógł on starczyć na wypełnienie ram specjalnego zjazdu lekarskiego. Ze świata lekarskiego było zgórą sto osób a specjalnie organ lekarski p. t. „Medicina Revuo“ ma już do tysiąca abonentów i jest nadzieja, że osobne zjazdy lekarskie niedługo zostaną zainaugurowane z wielkim pożytkiem dla nauki samej.

To samo powiedzieć można o osobnym międzynarodowym związku nauczycieli esperantystów, który posiada również fachowy swój organ pedagogiczny „Internatia Pedagogia Revuo“ i skupia w sobie parę tysięcy jednostek. Zarejestrowanych przez Dra Dietterle nauczycieli-esperantystów było do roku zeszłego około 4 tysiące — a jest nadzieja, że ilość ta olbrzymio się podniesie, zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie nauczycielstwo nie uczuwało dotychczas potrzeby porozumiewawczej z kolegami zagranicznymi na terenie zagadnień pedagogicznych i kwestyj oświatowych.

Tak tedy potrzeba jednego języka porozumiewawczego przenika coraz szersze sfery uczonych. Ta zawarta falanga inteligencji wszechświatowej z 45 krajów, używając języka nietylko w mowie potocznej między sobą, ale dążąc coraz więcej do wyjścia w szerszy świat i widząc potrzebę ujednostajnienia języka wiedzy fachowej, zwłaszcza na zjazdach międzynarodowych — to objaw znamienny dla czasów obecnych.

Wspaniałe było w czasie kongresu w Gdańsku (1927) przyjęcie esperantystów u polskiego komisarza p. ministra Strassburgera, który podniósł wielkie znaczenie Esperanta dla przyszłej kultury ogólno-ludzkiej i wyraził radość z powodu, iż Polska staje się w ten sposób dla niej tylko niejako pomostem, ponieważ wynalazcą jest ziomek nasz dr. Zamenhof. Oddeklamowany pięknie „Mój Testament“ Słowackiego, w tłumaczeniu Tuwima, zaznajomił zagranicznych gości z naszym wielkim poetą.

Do Warszawy zjechało potem około 300 osób. Przybyłych gości zagranicznych powitali na dworcu p. Belmont i z ramienia Minist. Spr. Zagr. p. Klimecki oraz w imieniu miasta p. wiceprezydent Rogowicz. Widoczny był wśród przyjezdnych wysoko podniosły nastrój dla mającego nastąpić momentu oddania czci twórcy Esperanta, który przed laty dziesięciu (1917) spoczął przedwcześnie, nie ujrzawszy tego kolosalnego rozwoju, jaki osięgnął jego wynalazek. Nad grobem przemawiali liczni mówcy, którzy składając wieńce, zgodnie wszyscy złożyli zarazem hołd pamięci wynalazcy, na polskiej zrodzonemu ziemi. Niejeden mówca miał łzy w oczach, ale prawdziwie wzruszonym czuć się musiał każdy po przemówieniu Hiszpana majora Mangada, gdy tenże ze czcią największą ucałował zimny kamień nagrobka, pod którym spoczęło serce, tak gorąco miłujące ludzkość całą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prof. Sygnarski.

Stan pogody w czwartek.

Nad Europą środkową ustalił się na przeciąg kilku dni rozległy obszar wyżowy, jednym krańcem sięgający Anglji, drugim Rosji środkowej, na północy dotyka on m. Białego i Murmanu na południu zaś rozpościera się nad Bałkanami. Dalszy napływ polarnego powietrza z północnemi wiatrami na Finlandję, państwa bałtyckie, Białoruś i wschodnie części Polski już ustał, albowiem depresja, przeciągająca nad m. Grenlandzkiem ku Laponji spowodowała w Finlandji i Skandynawji wiatry południowe i południowo-wschodnie. Dzięki temu mimo chłodnych nocy, podczas których, zwłaszcza w Wileńskiem, **temperatura znacznie się jeszcze będzie obniżała,** stopniowo nastąpi ocieplenie, wywołane silnem nagrzewaniem podczas naogół pogodnych lub dość pogodnych następnych kilku dni. Ubiegłe dni były chłodniejsze, niż normalnie. Średnia wieloletnia dla Warszawy wynosiła: 2-go czerwca 15.6 st., w tym roku 15.5 st.; 3-go czerwca 16.5 st., w tym roku tylko 12.8 st.; 4-go czerwca 16.5 st., w tym roku tylko 11.8 st.

W Bydgoszczy

było wczoraj naogół pogodnie, ale mimo słońca było stosunkowo bardzo chłodno. W tym roku czerwiec jest zimny do tego stopnia, że w niektórych biurach, do których słońce nie dochodzi, trzeba palić w piecach.

Dziś (piątek) jest pogodnie.

Co zapalił piorun, tego gasić nie wolno...

Przez powiat częstochowski przeszła wielka burza z grzmotami i piorunami oraz silnym wichrem. Ulewa, która trwała prawie godzinę, wyrządziła na polach wielkie szkody, niszcząc zasiewy, na drogach woda potworzyła wyrwy tak, że na niektórych szosach, prowadzących do Częstochowy, wstrzymano ruch kołowy autobusów i ciężkich pojazdów na kilka dni.

Pioruny, które co chwila uderzały, wznieciły pożary w trzech wsiach, we wsi Łobodno spaliła się zagroda Adama Wrocławskiego, taki sam los spotkał Fr. Sucha we wsi Węglowice, następnie piorun wzniecił pożar w zabudowaniach Szczepana Lisa we wsi Rebielice, Ogień podsycany wiatrem oraz wskutek przesądu miejscowych wieśniaków, że **co zapalił piorun, tego gasić nie wolno,** przeniósł się na sąsiednie budynki, które doszczętnie spłonęły.

Dopiero po przybyciu straży pożarnej z okolicznych miejscowości oraz fabryki „Częstochowianka“ pożar umiejscowiono i nie dopuszczono do spalenia się prawie że całej wsi.

W samej Częstochowie, niżej położone ulice zamieniły się w jedno wielkie jezioro, woda bowiem sięgała 15-20 cm.

Największe bolączki mieszkańców Bydgoszczy:

bezrobocie i brak mieszkań przed forum Rady Miejskiej.

Donlosły projekt klubu Chrześc. Demokracji: Kapitały osiągnięte przez Państw. Pożyczkę Budowlaną powinny zasilić nasz ruch budowlany. — A może doprowadziłaby do celu pożyczka wewnętrzna?

(js.) Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem przewodniczył — w zastępstwie chorego prezesa Beyera — poseł Faustyniak, miano rozpatrywać cały szereg zajmujących spraw, które jednak po większej części odroczono, poświęcając czas na rzeczy szczególnie doniosłe, obchodzące wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasta. Bo czyż istnieje dzisiaj zagadnienie bardziej palące niż sprawa bezrobocia albo też kwestja bardziej poważna niż brak mieszkań dla biedniejszych warstw społeczeństwa?

W przewidywaniu tak ważnych obrad stawili się radni prawie że w komplecie, a **trybuny przepełnione** były bezrobotnymi, którzy jednak zachowywali się wzorowo, tak że do żadnych przykrych zajść nie doszło. Nie mieliby zresztą ci najbiedniejsi z pośród szerokich mas powodu do robienia uwag, gdyż z głosów wszystkich radnych przebijała **głęboka troska o dobro robotników** i wola szukania dróg do poprawy fatalnego stanu rzeczy — choć może wszystkie słowa nie były zupełnie szczere, jak to też podkreślił socjalista Lenkowski odnośnie do radnego Podgórskiego („to jest gadanie dla galerji!“).

Sprawę **taryf dla dorożek samochodowych** oddano do zbadania komisji (radni Zieliński, Sokołowski, Górski, inż. Mieczkowski i dyr. Siemiradzki), aczkolwiek klub Chreśc. Demokracji przez usta **dr. Wieckiego wznosił o pozostawienie w mocy obecnych taryf.** W sprawie dorożek samochodowych wpłynęła pozatem do Rady interpelacja tegoż klubu, aby magistrat zezwolenia na prowadzenie dorożek samochodowych udzielał tylko tym osobom, które będą się mogły **wykazać znajomością w położeniu geograficznem ulic,** siedzib ważniejszych instytucyj i t. d., ponieważ zachodzą bardzo często wypadki, że pasażerów obwozi się drogą okrężną albo częstokroć zupełnie błędną, zamiast drogą najkrótszą, narażając pasażerów na stratę pieniężną i czasu.

Komisję specjalną, złożoną z radnych: dr. Wieckiego, inż. Mieczkowskiego, Drewki, A. B. Lewandowskiego i posła Matuszewskiego, wyłoniono też dla zbadania podstaw wniosku **spółdzielni mieszkaniowej „Nowe Miasto“.** Dr. Wiecki **im. klubu Ch. D. sprzeciwił** się wogóle udzielaniu terenu tej spółdzielni, wychodząc z założenia, że w takim wypadku istnieje możliwość spekulowania terenami.

Jak wiadomo, nie wolno według przepisów policji budowlanej w pewnych strefach miasta stawiać budynków — niższych aniżeli 2-piętrowe. Rada Miejska przychyliła się do wniosku, aby tym, którzy chcą budować, **zezwolić na budowę parterowych budynków.** Jeżeli zaś chodzi o **fundamenta,** które mają umożliwić nadbudówki, to i ten przepis na przeciąg dwóch lat zawieszono, **aby tylko nie stać na przeszkodzie ruchowi budowlanemu!**

Również bardzo doniosła była uchwała dotycząca wybudowania przez miasto **bloku domów przy ul. Piotrowskiej,** składającego się z 9 (7 dwupiętrowych i 2 trzypiętrowych) domów o łącznej ilości **116 mieszkań** (po 1 pokoju z kuchnią) oraz z ogródkiem dla każdej rodziny robotniczej. 90% sumy budowy, która wynosić ma 840 do 900 tys. zł, ma dostarczyć Bank Gospodarstwa Krajowego, 10% zaś magistrat. **Komorne wynosiłoby 32,07 zł do 40,12 zł miesięcznie.** Budowę rozpocznie się dopiero po otrzymaniu pożyczki. Projektów przy ul. Toruńskiej i Dwernickiego postanowiono narazie nie wykonać.

W t. zw. sprawach ogólnych odczytał przewodniczący szereg interpelacyj, które skierowano do magistratu. **Interpelacje** te dotyczyły m. in. występów cygańskich na ulicach Bydgoszczy, zeszpecenia ulic nieestetycznemi plakatami, **podatku od psów** łańcuchowych (żądanie wniesienia sprzeciwu uważają interpelanci za szykanowanie obywateli), **taryf dla robotników sezonowych** zatrudnionych przez magistrat, budowy studni przy ul. Bełzkiej, zakazu abonowania kilku pism przez Bibljotekę Miejską wydanego przez prezydenta dr. Śliwińskiego, usprawnienia współpracy prezydjum Rady Miejskiej z komisjami, regularnych sprawozdań komisji rewizyjnej (radny Karow stwierdził, że członkowie tej komisji nie przybywają na posiedzenia) i t. d.

20-stu mówców przemawiało w związku z interpelacją bezrobotnych oraz robotników budowlanych, dotyczącą **ożywienia ruchu budowlanego celem skutecznego zwalczania bezrobocia.** Dyskusja na ten temat była bardzo ożywiona i zajmująca.

Przedewszystkiem zwrócił ogólną uwagę **wniosek klubu radzieckiego Ch. D.,** który podkreślił konieczność, że nowa **Państwowa Pożyczka Budowlana powinna pozostać w danej dzielnicy w takim stosunku,** w jakim ją podpisali obywatele tych dzielnic. Wiadomo bowiem, że **często dzieje się inaczej.** Państwowa pożyczka budowlana ma w Bydgoszczy wielkie powodzenie, to też słuszną rzeczą jest domagać się od rządu, aby w odpowiednim stosunku udzielał naszemu magistratowi pożyczek na cele budowlane. Wogóle **Bydgoszcz traktowana jest przez centralę warszawską po macoszemu** — najwyższy czas, aby to uległo zmianie!

Niektórzy radni byli za tem, aby się magistrat zwrócił do instytucyj na terenie miasta z wezwaniem, ażeby te nie zatrudniały kobiet, których mężowie mają pracę, itd. Sprzeciwili się temu znowu inni, twierdząc, że takich kobiet jest mało, a główna rzecz, to ruch budowlany... Radny Karow zwrócił uwagę na **fakt, że zwolnienie z urzędów mężatek i emerytów dałoby chleb prawie wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym.**

Mówiono też o tem, że instytucje miejscowe **sprowadzają często pracowników z poza miasta Bydgoszczy,** (np. M. Kasa Chorych — przyp. zecera) nieraz z bardzo dalekich stron, jak to się m. in. w zastraszającym stopniu dzieje **przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia.**

Wszyscy radni zgodzili się na to, że zaciągnięcie pożyczki jest nieodzowne. Jeżeli rząd nie da pieniędzy, to **niech przynajmniej zezwoli na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej** albo też na wypuszczenie obligacyj miejskich, t. j. na **pożyczkę wewnętrzną,** któraby miała — sądząc z powodzenia Państwowej Pożyczki Budowlanej — niechybnie również wzięcie.

Wkońcu ustalono, aby **komisja finansowa Rady zwołała posiedzenie na najbliższe dni i starała się znaleźć drogę wyjścia z trudnego położenia, w jakiem się znajdujemy.** Podobno jakieś pożyczki są już w drodze (np. 120 tysięcy złotych od województwa na roboty doraźne, mianowicie budowę ogródków dziecięcych, ale to są jeszcze **rzeczy niepewne.**

Prezydent dr. Śliwiński bawił w Warszawie — należy odczekać, co tam zdziałał...

— **Mianowania w sądownictwie.** Wiceprokurator S. O. w Kaliszu **Leon Plejewski** został mianowany wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu, sędzia S. O. w Toruniu **Tadeusz Wislocki** — wiceprokuratorem tegoż, sędzia powiatowy **Włodzimierz Kulczycki** w Warszawie — sędzią S. O. w Grudziądzu, asesor sądowy w Poznaniu **Jerzy Niedźwiecki** — sędzią sądu powiatowego w Inowrocławiu i asesor sądowy w Toruniu **Kazimierz Rozwadowski** — sędzią sądu powiatowego w Chojnicach.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski“, nr. 128, zawiera nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie uprawnień delegata pogranicznego ministra reform rolnych i komisarzy pogranicznych i 2) ruch służbowy w ministerstwie sprawiedliwości.

— **Otwarcie obozu harcerskiego.** Koło Przyjaciół Harcerstwa wraz z komendą Hufca Męskiego w Bydgoszczy urządza w oba święta Zielonych Świąt uroczystość otwarcia propagandowego obozu harcerskiego na stadjonie miejskim. Początek o godz. 12,30. Program. W niedzielę, 8. bm.: o godz. 10,15 nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego (plac Piastowski), o godz. 12,15 defilada przed pomnikiem H. Sienkiewicza (plac Kochanowskiego), o godz. 12,30 otwarcie obozu, o godz. 16,30 zawody i popisy harcerskie (stadjon miejski) i o godz. 20 ognisko harcerskie (stadjon miejski). W poniedziałek, 9. bm: o godz. 10,15 nabożeństwo w kościele św. Trójcy, o godz. 12,30 poświęcenie łodzi żaglowej w przystani K. W. „Gryf“ i o godz. 20 ognisko harcerskie i zamknięcie obozu.

Pijany awanturnik pobił matkę.

Wieczorem około godziny 23 wezwano policją do domu przy ul. Mostowej 11 gdzie 23-letni W. M. pobił dotkliwie matkę oraz potłukł meble i urządzenie domowe, grożąc przytem otoczeniu. Policja zmuszona była pijanego awanturnika odstawić do aresztu.

— **Gimnazjum żeńskie T. N. S. W.** przyjmuje wpisy do klas wstępnych koedukacyjnych (1—3) i gimnazjalnych od dziś codziennie w godzinach 12—13 i 16—19 w lokalu szkoły (Kujawska 126, róg Zbożowego Rynku). Gimnazjum jako instytucja społeczna dążyć będzie tylko do zapewnienia sobie sapewnienia sobie samowystarczalności i dlatego pobierać będzie możliwe najniższe opłaty za naukę, mianowicie od 25 zł wzwyż. Gimnazjum mieścić się będzie w jednej z najpiękniejszych will miasta, słonecznej i higjenicznej, położonej wysoko w uroczym parku. Na kierownika zakładu uprosiło Towarzystwo znanego i cenionego pedagoga w osobie emer. kuratora okręgu szkolnego, p. Kazim. Wolbeka.

Powstanie uczelni żeńskiej w tym punkcie powita niezawodnie z największem zadowoleniem szczególnie ludność tej części miasta, pozbawionej dotychczas średniego zakładu żeńskiego. Dogodne połączenie tramwajowe z Okolem, Wilczakiem i ul. Gdańską. Przystanek tramwajowy na miejscu.

Zbrojny napad bandytów

na dom gospodarza w Szaradowie.

(Z rozprawy sądowej).

Przed pierwszym wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, zasiadł na ławie oskarżonych jeden z uczestników napadu bandyckiego na dom gospodarza Brzoski w Szaradowie, 32-letni Bolesław Rybacki. Drugi z tej szajki, organizator napadu, bandyta Jan Winiecki, zbiegł przed rozprawą, podczas transportowania go do sądu, wobec czego rozprawa przeciw niemu została wyłączona, a trzeci Miniszewski zginął swego czasu w nurtach Brdy, będąc ściganym przez policję.

W nocy z 28 na 29 czerwca, w Szaradowie, gospodyni Stanisława Brzostek, słysząc ujadanie psów, wyszła z swego gospodarstwa i ujrzała na podwórzu zbliżających się do domostwa jakichś dwóch osobników, co widząc szybko cofnęła się do sieni, zamykając drzwi na zasuwę. Po chwili w drzwi te uderzono z taką siłą, że zasuwa pękła, wobec czego Brzoskowa pobiegła do pokoju, w którym spał jej mąż, Antoni Brzosek i zbudziła go, poczem obydwoje skoczyli do drzwi i trzymali mocno za klamkę, nie wpuszczając osobników. Za drzwiami rozległy się wystrzały rewolwerowe, przyczem bandyci wzywali Brzosków do wydania pieniędzy, grożąc zabiciem. Gdy groźby nie poskutkowały, bandyci coraz silniej poczęli dobijać się do drzwi, wobec czego Brzoskowa otworzyła okno i wyskoczyła do ogrodu, w zamiarze przywołania na pomoc sąsiadów. Gdy była w ogrodzie, dały się słyszeć tuż przed nią dwa wystrzały i w tej chwili przystąpił do niej jeden z bandytów, który stał na czatach, a chwyciwszy ją za ramiona krzyknął: „Cicho babo, bo cię zabiję!“ Za żoną wyskoczył również oknem Antoni Brzoska, co widząc bandyta puścił Brzoskową, a skierował się do Brzoski, oddając do niego strzał z rewolweru; Brzoska, raniony w nogę upadł na ziemię. Brzoskowej udało się wymknąć i przywołać na pomoc sąsiadów. W międzyczasie bandyci splądrowali mieszkanie, a nie mogąc w niem znaleźć gotówki, pod groźbą rewolweru domagali się od pozostałej w mieszkaniu córki Brzosków, aby wskazała, gdzie są pieniądze. Na odpowiedź dziewczyny, że ma tylko 2 złote, które znajdują się w kredensie, bandyci nie zabrawszy nic, zbiegli, oddając jeszcze na postrach kilka strzałów. Przybyli z Bzoskową sąsiedzi, nie zastawszy już bandytów, zajęli się ratowaniem rannego Brzoska.

Oskarżony tłumaczył się, że został wciągnięty przez Winieckiego i Miniszewskiego, (gdyż oni to byli), do udziału, lecz nie wiedział w jakim celu. Po przybyciu na miejsce kazali mu stać na czatach, ale gdy posłyszał strzały, zbiegł do Bydgoszczy.

Brzoska, słuchany jako świadek, mówił, że strzał otrzymał w pachwinę, przeleżał kilka tygodni w szpitalu i dziś nie jest w stanie, z powodu chorej nogi, pracować normalnie. Dzieci zaś tak są wylęknione, że obecnie, jak tylko posłyszą strzał gajowego w lesie, uciekają z mieszkania na oślep. Czy strzelał do niego oskarżony, świadek nie mógł stwierdzić. Tak samo zeznawała Brzoskowa.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, skazał oskarżonego za uczestnictwo w napadzie **na dwa i pół roku więzienia.**

Sądowi przewodniczył przewodniczący wydziału p. sędzia Radłowski, z udziałem sędziów pp.: Poćwiardowskiego i Góralewicza, oskarżał wiceprokurator Blejdron, bronił oskarżonego aplikant sądowy p. Sowiński.

— **Egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauczania VII. klasowej szkoły powszechnej.** Na zasadzie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z d. 31. III. 1926 r. odbędzie się **dnia 18 czerwca br. o godz. 9 w szkole im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego 4 egzamin nadzwyczajny** z zakresu progr. nauczania VII kl. szkoły powszechnej. Egzaminowi nadzwyczajnemu poddać się mogą osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia VII. kl. szkoły powszechnej. Postanowienie powyższe odnosi się również do osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej niżej zorganizowanej. Do podania, wnoszonego do Inspektoratu Szkolnego przy ul. Ignacego Paderewskiego nr. 7 III. p. należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, krótki własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, ewtl. ostatnie świadectwo szkolne, fotografję, stwierdzającą tożsamość osoby. Podania należy złożyć do dnia 10. bm.

— **Amatorom lodów pod uwagę.** Zwracamy uwagę wszystkim amatorom prawdziwie dobrych lodów, by popierali polską placówkę **„Chłodnia Polska"**, Gdańska 152, która daje, jak już zdążyliśmy stwierdzić, świetne wyroby po nadzwyczaj przystępnych cenach.

— **Wyłudzigrosze.** Narzekamy — i nie bez powodu — na żebraków nachodzących często i gęsto, zwłaszcza każdy piątek nasze domy, żebrząc o jałmużnę. Namnożyło ich się tyle, że bez przerwy wciąż tylko dzwonek słychać lub stukanie do drzwi. — Nie dosyć na tem, że z temi mamy biedę, na dobitkę jeszcze od kilku dni grasują tu cyganie z niedźwiedziami, włócząc się po podwórzach i wprost wyzywająco żądają wynagrodzenia za ich „występy".

I co się dzieje!

W takiem podwórzu widzi sąsiadka jedna i druga, że tam z wyższego piętra ktoś rzucił grosze, no, przecież ona nie gorsza — więc też pokazuje co może i także się „reklamuje".

Powiadają, że w Polsce bieda, a pieniądze oknami wyrzucają — i to na dobitkę cyganom, co nie sieją ni orzą — a plony zbierają! — Że też to policja takich wyłudzigroszów nie chwyci za kołnierz i nie wyrzuci z miasta. — Czy może także patent opłacają!?

— **Sprzeniewierzył obraz.** Józef Ragniewski zamieszkały przy ulicy Ku wiatrakom, sprzeniewierzył na szkodę p. Józefa Mruke zamieszkałego przy ulicy Ks. Skorupki 103, obraz wartości 120 zł.

— **Ujęty za włamanie.** Józef Matczak podający się za „fakira indyjskiego", który włamał się przed kilku dniami do restauracj hotelu Pomorskiego o czem donosiliśmy, został ujęty przez policję w Bydgoszczy i osadzony w aresztach.

Kradzież teki i pierścionka.

Pan Aleksander Herzog zam. przy ul. Pięknej 17, zgłosił dnia 30 bm. w policji że w pewnej restauracji przy Wełnianym Rynku skradziono mu tekę skórzaną i pierścionek wartości 60 zł.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęty za handel fałszowanym proszkiem do prania.** Policja przytrzymała 34-letniego Pawła Ciechocińskiego zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Kossaka 17, który uprawiał handel okrężny fałszowanym proszkiem do prania „Persil" i „Radion".

— **Okradziony podczas drzemki.** Dnia 2 bm. o godzinie 19,20 p. Wiktor Napiórkowski z Warszawy, siedząc na ławce w parku Jana Kazimierza, zdrzemnął się i w tym czasie jakiś kieszonkowiec skradł mu z kieszeni ubrania portfel z zawartością 65 zł.

— **Kradzież przy okienku pocztowem.** P. Alfonsowi Kawczyńskiemu zamieszkałemu przy ulicy św. Trójcy 14, jakiś nieznany doliniarz skradł dnia 31 ub. m. w godzinach popołudniowych z kieszeni marynarki 200 zł w chwili, gdy Kawczyński wpłacał pieniądze przy okienku na poczcie głównej.

— **Kradzież garderoby.** Dnia 29. bm. w godzinach rannych, jacyś nieznani złodzieje włamali się do szopy p. Anastazego Szadkowskiego, przy ulicy Bartosza Głowackiego 26 i skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej, wartości około 800 zł. Dochodzenia za złodziejami wykazały ślady, prowadzące do lasu w stronę Myślęcinka.

— **Skradł rower z przed restauracji.** Józef Siuchniński, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej 13, zgłosił w policji, że jakiś niewiadomy złodziej skradł mu rower, który chwilowo pozostawił bez dozoru przed restauracją na ulicy Warszawskiej. Rower przedstawiał wartość 150 zł.

— **Kradzież kieszonkowa.** Panu Józefowi Lindnerowi zamieszkałemu przy ulicy Kaszubskiej 1, skradł jakiś „doliniarz" z kieszeni ubrania 60 zł gotówi.

— **Kradzież drobiu.** W nocy z 30 na 31 ub. m. jakiś nieznany złodziej włamał się do chlewa p. Bronisława Rzentkowskiego przy ulicy Pijarów i skradł 5 kur.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mały Rudnik. W. K-ski. Przy sposobności wykorzystamy Pańskie uwagi.

Wł. Mikuła — Stary Bukowiec. Przedewszystkiem należy się zwrócić do tego Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, który zajmuje się rekrutacją robotników do Francji.

Stały czytelnik. K. W. 1) Ocena, czy kto jest pracownikiem fizycznym czy umysłowym, zależy od rodzaju wykonanych prac. Jeżeli budowniczy pracuje jako murarz, uchodzi za pracownika fizycznego i wtedy należy mu się urlop, przewidywany dla robotników. Pracownikiem umysłowym jest ten sam budowniczy tylko wtedy, kiedy spełnia obowiązki budowniczego. Wtedy należy mu się oczywiście urlop dla pracowników przewidziany. 2) i 3) Zależy od umowy. Jeżeli umowa bliższych danych co do nadgodzin nie zawiera, należy przyjąć jako podstawę 46 godz. tydzień pracy. Trzeba jednak wtedy zażądać wynagrodzenia za nadgodziny przy pierwszej wypłacie. Przy płacach godzinowych wynagrodzenie za nadgodziny należy się bezwzględnie. Ustawy o 8 godz. dniu pracy i o urlopach obowiązują na terytorjum całej Polski za wyjątkiem Śląska.

HUMOR i SATYRA.

Sprytny redaktor.

Reporter: Nie pójdę do niego więcej po wywiad, bo mówił, że mnie zrzuci ze schodów.

Redaktor: Świetnie! Idź pan do niego, a ja z pogotowiem ratunkowem będę tam na pana przed bramą czekał. Dopieroż to będzie sensacja.

Pochwała „Sanacji".

Przy czarnej kawie w kawiarni rozmawiają dwaj przedstawiciele t. zw. sfer gospodarczych.

A.: — A to mnie te rządy sanacyjne ubrały, że już wkrótce będę nago chodził.

B.: — Mnie to dopiero postawiły na nogi. Dawniej jeździełem własnem autem, a teraz muszę pieszo chodzić.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się **dziś w piątek** dnia 6 czerwca br. o godz. 6-ej w lokalu „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się **w sobotę** o godz. 5-ej po poł. w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Z życia towarzystw.

Sokół żeński.

Dziś piątek ćwiczenia młodzieży od godz. 5 w szkole wydziałowej przy ulicy Konarskiego. Po ćwiczeniach próbne biegi. Uprasza się zatem o jak najliczniejszy udział.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. W sobotę, 8. bm. schadzka w lokalu klubowym ul. Piękna 17.

Sokół konny. Zbiórka w drugie święto o godz. 6,45 przed koszarami 16 p. ułanów. Umudurowanie galowe. We wtorek ćwiczenia lancami o godz. 19 w szkole przy ul. Kordeckiego. Dziś w piątek ćwiczenia się nie odbędą.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wycieczka do Jasińca dnia 9. bm. o godz. 5,30 rano. Zbiórka przy pl. Wolności. Bilety do Koronowa na dzień 15. bm. w cenie 2 zł w obie strony, nabyć można u kol. Pętlinowskiego w sekretarjacie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Przypominamy o uroczystości zielonoświątecznej oraz obowiązek gremjalnego stawienia się do pochodu. Prawo strzelania do tarczy królewskiej i honorowej traci każdy brat, który w pochodzie udziału nie bierze.

S. M. P. „Brzask". W sobotę, 7. bm. o godzinie 19 schadzka informacyjna w sprawie wycieczki do Żołędowa.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 wzywa komisję zabawową oraz członków chętnych do współpracy przy zabawie na zebranie, na dziś, piątek, 6. bm. o godz. 19 „Pod Lwem".

Baczność, szoferzy! W sobotę, 7. bm. o godzinie 20 odbędzie się zebranie w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego 1. Koledzy niezorganizowani mile widziani.

Cech Blacharski. Zebranie w piątek, 6. bm. w winiarni Lukwalda o godz. 19. Zwraca się szczególną uwagę na wykład delegata Zw. Zjednoczonych Polskich Walcowni z Katowic p. Jarnuszkiewicza na temat: „Zastosowanie blachy cynkowej.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 5. 6. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	39,50—40,00
Żyto	14,50—15,00
Jęczmień	18,75—19,75
Jęczmień browarny	21,00—22,00
Groch Viktorja	32,00—35,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	24,00—26,50
Owies	16,50—16,00
Otręby pszenne	13,25—14,00
Otręby żytnie	10,00—11,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 czerwca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	54,25— 54,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	95,50—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	17,50—00,00
Bank Polski I. em.	170,00—000,00
Centrala Rolników I—III em.	90,00—00,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 5 czerwca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	112,00	000,00	110,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	064,75
5-proc. poż. kol. konw.	000,000	000,00	055,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	170,00—000,00
W. T. Węgla	000,00—046,00
Lilpop	27,50— 00,00
Modrzejów	00,00— 10,25
Norblin	60,00—000,00
Ostrowiec	57,50— 57,00
Starachowice	00,00— 19,25

Bank Polski płacił w dniu 6 czerwca za

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,17¼
franki szwajcarskie	171,98½
franki francuskie	34.83½
marki niemieckie	212,00
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,30
liry włoskie	46,55½
korony czeskie	26,34½

Stan wody na Wiśle dnia 6 maja.

Kraków — 2.49, Zawichost 1.28, Warszawa 1,28, Płock 0.94, Toruń 1,00, Fordon 1.06, Chełmno 0.91, Grudziądz 1.13, Korzeniewo 1.29, Piekło 0.50, Tczew 0.26, Einlage 196, Schievenhorst 2.16.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji zasiadł na ławie oskarżonych rolnik z Kotomierza, 47-letni, Jan Loch oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Loch, odgrywając rolę narzeczonego wobec niejakiej T., miał z nią bliższe stosunki miłosne, czemu w procesie cywilnym, wytoczonym mu przez T., pod przysięgą zaprzeczył, wygrywając tym spsobem proces.

Poszkodowana zrobiła doniesienie karne przeciw Lochowi o świadome złożenie fałszywego świadectwa pod przysięgą.

Sąd uznając winę oskarżonego za udowodnioną, skazał go **na dwa lata ciężkiego więzienia, na pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć i na trwałą utratę zdolności składania zeznań pod przysięgą w charakterze świadka lub biegłego.**

* * *

Przed tą samą izbą karną odpowiadali również za krzywoprzysięstwo 51-letni Franciszek Guzowski, zamieszkały w Bydgoszczy i 44-letni Jakób Najdowski z Łąska Wielkiego, pow. bydgoskiego.

Oskarżeni, w sądzie powiatowym w Koronowie złożyli pod przysięgą fałszywe świadectwo w sprawie Leona Korthalsa.

Sąd wymierzył im karę **po roku ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich przez lat trzy i na trwałą utratę zdolności zeznawania pod przysięgą w charakterze świadków lub biegłych.

O oszustwo i sfałszowanie dokumentów.

Przed izbą karną sądu okręgowego, toczyła się rozprawa, przeciw 38-letniemu Franciszkowi Wielebińskiemu, byłemu starszemu przodownikowi policji państwowej w Nakle.

Akt oskarżenia zarzuca Wielebińskiemu, że jako starszy przodownik policji państwowej w Nakle, dopuścił się oszustwa i sfałszowania dokumentów, powierzonych mu urzędowo, a czynu tego dokonał dla własnej korzyści. Mianowicie, oskarżony, protokół przesłuchania obwinionego P., stwierdzający przyznanie się tegoż do popełnienia kradzieży 8 worków żyta, wspólnie z niejakim B., na szkodę Landw. Genossenschaft w Nakle, spisany przez posterunkowego Nowaka, usunął i fałszywie sprawę tę wpisał do dziennika korespondencji, zapisując ją „sprzedawanie żyta", zamiast „kradzież na szkodę Landw. Genossenschaft w Nakle". Usunąwszy protokół i dokumenty, dochodzeń żadnych w tej sprawie nie prowadził i nie wysłał do prokuratury w Bydgoszczy, wpisując natomiast fałszywie w kwitarjuszu, że sprawa została wysłaną do prokuratury. Skradzione zaś 8 worków żyta zdeponował u niej. G., jako swoje własne.

Sąd skazał oskarżonego na jeden rok więzienia, **oraz na grzywnę w kwocie 300 zł,** która w razie niemożności uiszczenia, zamieniona zostanie na 20 dni więzienia.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Wózki
dziecięce, najuowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", ul. Trzeciego Maja nr. 19 hurt. (8444

Kapelusze
damskie tanio sprzedaje Słowik, Dworcowa 83. 8445

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14508

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3357

Pracownia
bielizny i haftów „Alicja" w Bydgoszczy, Jagiellońska 22, tel. 1179. Bielizna damska, męska, pościelowa z własnych i powierzonych materjałów, hafty, mereżki, monogramy, kołdry watowe i puchowe. Rysuje wszelkie wzory i monogramy do haftu. Komplety wypraw ślubnych. 13059

Meble
najnowszej mody, solidnego wykonania i na dogodnych warunkach wykonuje na zamówienia stolarnia Ugory 47. (14818

Kanapy (14912
leżanki w ładnych pokryciach. Ceny niskie. Tapicernia, Marszał. Focha 32, dawniejsza Jagiellońska 4.

Materace (14911
dwustronne, patent., „Heureka", wkładki wyścielane, tylko dobry towar, własna fabrykacja. Janowicz, Marszałka Focha 32.

Klubowy (14913
garnitur w najnowszej gobelinie, okazyjnie. Janowicz, Marszałka Focha 32.

Kanapy
leżanki, materace najtaniej tylko na Jezuickiej nr. 18, Sajkowski. (14805

Wózki
dziecięce kupuje się bezwględnie najtaniej w firmie Szarowski, Dworcowa 10. (8500

SPRZEDAŻE

Sprzedam
skład papieru z towarem, wraz z urządzeniem, cena 7.500 zł. Obok składu 2 pokoje, kuchnia i komora wolne. M. Waluszewski, Mrocza, Rynek 53. (14888

Dom
sprzedam, dochód 200 zł miesięcznie, 3 pokoje do objęcia, morga ogrodu, cena 27 tys. Flisacka 19, gospodarz. (14896

Łąkę
6¼ morgi, dwukośną w okolicy Brzozy, sprzedam. Teofil Siuda, Małe Bartodzieje, ul. Solna. (14927

Skład
kolonj. z piekarnią, bardzo dobrze zaprowadzony, w przemysł. miejscu z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (14808

Szopę
przenośną, używaną dotychczas na garaż sprzedam korzystnie. Herm. Frankego 8, I lewo. 14643

Okazja! 8463
Skład w Bydgoszczy z urządzeniem i mieszkaniem, nadający się na każdą branżę. Adres wskaże filja Dzien.

Wózik 8465
dziecięcy modny sprzedam Św. Jańska 6, Barszczewska.

Rower 8475
nowy tanio sprzedam. Pomorska 60, podwórze.

Cegielnia (8460
polowa w ruchu w dużej wsi przy kolei na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Wiadomości udzieli E. Suwalski, Śniadeckich 2. Bydgoszcz.

Pianino
pierwszorzędne z gwarancją sprzedam korzystnie, także na raty. Majewski, Pomorska 65. (14145

Maszyna
do pisania, „Remington S. 10", prawie nowa, na sprzedaż. Ul. Toruńska 155, I ptr. prawo. (14694

Worki (14852
od cukru i mąki 2 ctr., każdą ilość tanio sprzedam. Wileńska 8. Tel. 104.

Sprzedam
tanio kostjum z męskiego materjału, sportowy u krawca robiony. Gdańska 41, oficyny prawo, piętro drzwi 3. (14871

Biurko
męskie dębowe, dobra robota, tanio na sprzedaż. Ułańska 12. 14875

Młode (14926
chińskie weloniki i złote karaski na sprzedaż. Kaszubowski, Nakielska 36.

Pszczoły
sprzedam kilka roji z tegorocznej rójki. Dornowski, Ostromecko. (14928

Motocykl (14886
B. S. A., gotów do jazdy za 700 zł. sprzeda z powodu wyjazdu. Nowakowski, Nakło, Dąbrowskiego 284.

Stoły stolarskie
na sprzedaż, ul. Toruńska 186. 8457

Rower
męski tanio na sprzedaż. Jagiellońska 37 w podw. p. 1. (14904

Powózka (8459
(Jagdwagen), najlepszego wykonania z jesionowego drzewa zupełnie nowa bardzo korzystnie na sprzedaż. Fr. Klunder, Tuchola.

Maszyna (14879
do szycia Singera i kanapa na sprzedaż. Gołębia 37.

Aparat
fotograficzny minutowy (Anastigmat Doppelglas), wyrób fabryczny 200 zł. St. Romiński, Inowrocław, ul. Kościuszki 15. (14898

Szafkowy
gramofon prawie nowy, 35 płyt tanio sprzedam. Chocimska 1a, parter lewo. 8471

KUPNA

Kupię
mniejszy dom lub domek lecz tylko w śródmieściu przy wpłacie 20 tysięcy zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „W. J. 20". 8468

Browning (14890
kieszonkowy kupię. Zgł. Dz. Bydg. pod „Browning".

POSADY WOLNE

20 zł. dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon" — Gdynia. (13948

Wspólniczki
z kap. 5—10.000 zł. poszukuje kawaler do własnego od 25 lat istniejącego interesu zegarm. - złotn. optycznego w dużem mieście. Zgłosz. pod „W. Z." do Dzien. (14876

30 (8435
pomocników malarskich przyjmie zaraz Zygmunt Jasiewicz, mistrz malarski Gdynia, ul. Starowiejska.

Krawcowa
na suknie i przeróbki potrzebna zaraz na wieś na 2-3 tygodnie za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Krawcowa wieś" do Dzien. Bydg. 14874

Fryzjer
na wypomóżkę może się zgłosić. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. (8450

Fryzjer
damsko-męski, tylko dobra siła od 15. 6. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dzielny". 8448

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Szczygielski, Sowińskiego nr. 3. 8470

Zbożowcy
wzgląd. Rolnicy. Do spółki zbożowej, nie mającej zobow., poszukujemy wspólnika(czki) z gotówką ca 15 tys. zł. dla obsłużenia rolnictwa bez konkurencji na terenie 46 gmin darzących zaufaniem. Okolica dobra, miasto pow. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydgoskiego pod „Wspólnik 15" 14882

Fryzjerka
na wypomóżkę. Niedźwiedzia 4. 14934

Dziewczyna
do dzieci i do pracy domowej najchętniej ze wsi potrzebna. Ks. Skorupki 102. Chmielewski. (14881

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
wdowa, z branży handlow. najlepsze rekomendacje, poszukuje posady ekspedjentki w większej firmie. Of. Golub, Poste-restante pod „M. B." (8462

Panienka
poszukuje posady na majątku jako elewka lub pokojowa, miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. pod „Panienka" 8458

Poszukuje
posady żonaty ogrodnik na majątek, dobry kwiaciarz i chodowca wczesnych warzyw, zaraz lub 1 lipca. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Ogrodnik" 14916



Walizki
i inne artykuły skórzano-galanteryjne
w wielkim wyborze poleca
Zygmunt Musiał
Gdańska 9 Bydgoszcz Długa 52
Znane niskie ceny. Telefon 1133 (14899

Rysownik
reklamowy, możliwie grafik potrzebny od 15-go bm. Piśmienne zgłoszenia z załączeniem wzorów uprasza „IRO", Hermana Frankego 3. (14929

Czeladnik
i uczeń młynarski przy wolnem utrzymaniu zaraz są potrzebni. Władysław Cyrklaff, Młyn motorowy, Wejherowo. (14901

Fryzjer
na wypomóżkę potrzebny. Zbożowy Rynek 5. (14915

Fryzjer 14905
lub fryzjerka mogą się zgłosić, Grunwaldzka 143.

Ucznia (8473
cukierniczego, inteligentnego, zacnej rodziny poszukuje zaraz Cukiernia E. Rakowski, Pomorska 24.

Elewka
do kuchni, oraz uczenica podawaczka. Zgłaszać się od piątej po południu. Kawiarnia Ziemiańska, ul. Pomorska 5. 8466

Panienka
młodsza początkująca do biura potrzebna zaraz. Wymagany język polski i niemiecki. Zgłoszenia do IRO, Biura Ogłoszeń, Hermana Frankego 3. 14930

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Śniadeckich 46. 14918

Młodsza
uprzątaczka potrzebna. Długa 49, I p. lewo. (14781

Uczeń
krawiecki potrzebny. L. Maślankiewicz, Białośliwie pow. Wyrzysk. (8406

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem potrzebny. Drogerja Górski, Zbożowy Rynek 3. 14884

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Manikowska, Nakielska 38. 14878

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz, najchętniej z wioski. Czesław Żywiałowski w Łabiszynie, Nowy Rynek. (14883

Starsza
dziewczyna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa zaraz potrzebna. Zgłosz. w kwiaciarni Pomorska 1. 8488

Służąca
na wieś potrzebna. Gdańska 72, parter lewo. (8449

DZIERŻAWY

Jeziora
około 600 mórg z rolą i budynkami, z pełnemi żniwami natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia około 7.000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Jezioro". 14863

10 mórg
trawy nadwiślańskiej ma do wydzierżawienia Probostwo w Solcu Kujawskim. (8400

Na prowincji (14893
wydzierżawię restaurację i skład kolonjalny za wypożyczeniem 7—9 tys. zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Dobrze
prosperująca oberża z salą, jedyna we wsi zaraz do wydzierżawienia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (14891

Garaż
na 2 samochody centrum na noc tanio wydzierżawię zaraz. Wiad. w filji Dz. Bydg. 8447

Dzierżawa
400 mórg pszenno-buraczanej ziemi z inwentarzem i żniwem na 10—15 lat zaraz do nabycia. Wiadomość udzieli Konieczny, Nakło, Hallera. (8461

Wydzierżawię
natychmiast z powodu choroby moje gospodarstwo 146 mórg, rola bardzo dobra budynki wszystkie masywne, zupełnie przy mieście garnizonowem na Pomorzu, inwentarz żywy i martwy nadkompl. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Rola". 14892

MIESZKANIA

2 pokoje (14839
i kuchnię słoneczne zaraz poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Czynsz zgóry"

Pokój (14895
i kuchnia do wynajęcia od gospodarza. Flisacka 19.

Pokój (8474
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I p. pr.

Mieszkanie 14903
pokój i kuchnia do wynajęcia. Okole Chełmińska 23 Pośrednicy wykluczeni.

Mieszkania
1—2—3—4—6 pokojowe bez odstępnego. „Victoria" Śniadeckich 22. (8477

POKOJE

Poszukuję
pokoju umebl. na ul. Warszawskiej lub w bliskości, Oferty do filji Dz. Bydg. pod „B. D." (8483

2 pokoje
umebl., ul. Gdańska, na biuro i mieszkanie od 1 lipca wydzierżawię. Of. do filji Dziennika Bydg. pod „8451". (8451

Pokój
umebl. do wynajęcia, może być bezdzietne małżeństwo. Król. Jadwigi 8 a, III ptr. (14914

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8 III ptr. lewo. 14925

Pokój
z oddzielnem wejściem i światłem elektrycznem zaraz przy Placu Poznańskim. Dolina 25, I p. (14889

Pokój
z osobnem wejściem zaraz wynajmę. Kordeckiego 13, Stahlheuer. (14917

Pokój
umebl. do wynajęcia. Długosza 14. (14922

Pokój
ładnie umebl., osobne wejście do wynajęcia zaraz lub od 15-go. Powałowska, Gdańska 41. (14407

Pokój
niekrępujący zaraz wynajmę. Ziorkowska, Cieszkowskiego 14. 8476

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla 2 panów. Przyrzecze 2. (14933

LETNISKA

Letnisko 14943
pokój z kuchnią w Borach Tucholskich lub Kaszubskiej Szwajcarji, w lesie, blisko wody, poszukuję od 1. lipca. Łask. oferty do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Letnisko A. K."

RÓŻNE

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14508

Małopolska kuchnia
poleca bardzo smaczne domowe obiady 3 dań zł. 1.5 wraz obsługą, kolacja 2 dań zł. 1.50. Dobrze pielęgnowane piwa, zimny bufet, krakowskie wędliny. Restauracja „Rio" Długa 53. 14838

Obiady
kolacje jadaj tylko w Ziemiańskiej, Pomorska 5, a będziesz zdrowie miał i humor. 8467

Instytut
leczniczy dla jąkających się chociażby najtrudniej mówiących. Leczenie trwa 4 tygodnie. Służę licznemi świadectwami dziękczynnemi. Przyjmuje i bliższych wiadom. udziela: Ludwik Nowak, Kościan (Wlkp.) ul. Wielichowska 14. (Na odpowiedź proszę znaczek pocztowy). 14937

10-12.000 zł.
poszukuję na I. hipotekę na 2 lata. Oferty pr. złoż. do Dzien. Bydg. pod „Wysoki procent" 14921

Dziewczynkę (14691
dwutygodniową, ładną oddam za własne. E. Stachowiakowa, Wągrowiec, Gnieźnieńska 43.

„Sportsmenka 17"
ma list we Filji Dz. (14920

Zagubioną (14791
legitymację urzędniczą na nazwisko Walenty Mrugasiewicz, referendarz w VII st. sł. Urzędu Opłat Stemplowych w Bydgoszczy, wystawioną przez Wielkopolską Izbę Skarbową w Poznaniu, unieważniam.

Zagubioną (14902
książkę wojskową na nazwisko Piasecki Stefan i wszelkie inne dokumenta, które unieważniam.

Uwaga!
Unieważniam zgubione papiery czeladnicze na nazwisko Leon Paczkowski, Walkowiska, poczta Osie powiat Świecie (Pomorze). 14887

Zgubiono (8479
na szosie Nakło—Bydgoszcz, tablicę rejestracyjną z światłem nr. 46715. Oddać za wynagrodzeniem „Patria" Kaszubska 2.

MATRYMONJALNE

Wiele
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Jeżeli chcesz ożenić się szybko i dobrze napisz zaraz do najstarszego i największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. l. (14670

Kawaler (8452
lat 42, 25,000 złotych gotówki pragnie poznać panią z realnością, interesem lub gospodarstwem, cel matrymonjalny Szczegółowe oferty z fotografją uprasza składać do filji Dz. Bydg. pod „42".

Wróciłem
Dr. Chełkowski, Gdańska 39, telef. 13.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Ostrówku, Skoraczewcu i Toninie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ostrówek, dom. wykaz L. 2 na imię Franciszka Kalkstein - Osłowskiego a składająca się z gruntów łącznego obszaru 261 ha. 27 arów 78 m. kwadr. z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi nr. matrykuły pod. gruntowego Ostrówek L. 1 i Tonin L. 20, nr. i księgi pod. budynkowego zostanie w drodze egzekucji dnia **29 września 1930** o godz. 9 przedpołudniem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grunt. dn. 15. 12. 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (14939

Nakło, dnia 24 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości, w gminie Opławiec pow. Bydgoszcz położonej, w księdze wieczystej Opławiec karta 64 na nazwisko rolnika Jana Pocięgla zapisanej, uchyla się, albowiem wierzyciel popierający przetarg Ryszard Müller z Bydgoszczy ul. Toruńska 100 wniosek o przetarg przymusowy wskutek zaspokojenia cofnął. Wyznaczony termin na dzień 27 maja 1930 r. odpada. (14909

Bydgoszcz, dn. 26 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia pożarom leśnym zwraca się uwagę na § 44. policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r., który brzmi że kto:

1. z odkrytym ogniem lub światłem wchodzi do lasu,
2. w lesie zakłada ogień, wzgl lekkomyślnie rzuca palące lub tlące się przedmioty,
3. w niebezpiecznej bliskości lasu bez zezwolenia kompetentnej władzy ogień rozpala, lub mając na to zezwolenie, rozpalonego ognia należycie nie strzeże wzgl. zaniecha dostatecznego wygaszenia pozostałego żarzewia,
4. w razie pożaru lasu — zawezwany przez władzę policyjną, właściciela lasu lub urzędnika leśnego do gaszenia ognia — odmawia im pomocy, mimo że bez najmniejszego dla siebie uszczerbku może wezwaniu temu zadość uczynić,

karany będzie grzywną do 1.500 zł, wzgl. aresztem do dni 14-tu.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, apeluje Magistrat do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, by w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego, baczną zwracali uwagę na przestrzeganie tych przepisów a w szczególności, żeby na terenie lasu i parku miejskiego — poza głównemi drogami nikt nie palił wzgl. obchodził się z ogniem w sposób nieostrożny.

Urzędnicy leśni będą o każdem przekroczeniu donosili władzy w celu ukarania winnych. (14940

Grudziądz, dnia 28. V. 1930 r.

MAGISTRAT WYDZ. VI. Zarząd lasów miejskich
(—) Dr. Urbański.

Licytacja.

Dnia 12 czerwca o godz. 4,15 popoł. wydzierżawi **Gmina Osiek n. Notecią w lokalu p. Cichosza**

aleję owocową ca. 3½ klm.

przez licytację najwięcej dającemu. — Warunki ogłoszone będą przed licytacją. Kaucja przed przetargiem konieczna. (14767) **Schmidt, sołtys.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Elektrowni zawiadamia niniejszem P. T. Odbiorców zamieszkałych przy **ul. Gdańskiej 1, 5, 7, 8, 9, 13-14, 15, 16-17, 18, 19, 21, 23, 157, 158, 159, 162, 165** i przy **ul. Marszałka Focha 18** (dawn. ul. Jagiellońskiej), że poczynając **od 21 lipca br.** przystępuje do przełączenia instalacji w wyżej podanych domach na sieć nową prądu trójfazowego o napięciu 220/380 woltów.

P. T. odbiorcy posiadający żarówki, aparaty wzgl. silniki prądu stałego nie podlegające zamianie ze strony elektrowni tj. wogóle nie zgłoszone w Elektrowni wzgl. zgłoszone po dniu 1 maja 1927 r. winni w swoim własnym interesie zawczasu zaopatrzyć się w odbiorniki przystosowane do prądu zmiennego i ewent. dokonać niezbędnych przeróbek w swojej instalacji przez koncesjonowaną firmę elektro-instalacyjną.

Dokładny dzień przełączenia instalacji na nową sieć zostanie w swoim czasie podany P. T. odbiorcom do wiadomości.

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1930 r.

Elektrownia Miejska
(—) Inż. Régamey
14704 Miejski Radca Budowlany.

Przetarg.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej rozpisuje niniejszem pisemny przetarg ofertowy

na przebudowę osadnika wody przy stacji pomp w Nowej Elektr.

Rysunki oraz ogólne techniczne warunki są do przejrzenia w godzinach od 13-tej do 14-tej w dniach powszednich w **biurze Technicznem Elektrowni przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 16.**

Oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem należy nadsyłać do Elektrowni najpóźniej do **dnia 18 czerwca br. godz. 12-tej.**

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 czerwca br o godzinie 13-tej.

Zastrzega się prawo wolnej ręki w powierzeniu robót bez względu na wysokość oferowanej kwoty, wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty. (14873

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1930 roku.

Elektrownia Miejska
(—) **Inż. Régamey**, Miejski Radca Budowlany.

Wydzierżawienie drzew owocowych

z alei szosowych położonych na terenie powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **dnia 17 czerwca 1930 r. o godz. 1-szej popołud.** w **Nakle** w lokalu pana **L. Wilczyńskiego** koło dworca. 14908
Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

Zarząd Drogowy powiatu wyrzyskiego.

Przetargi przymusowe.

Dnia 7 bm. sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą o godz. 9 przy **ul. Dworcowej 18 c: około 40 funtów cukierków, 15 słoików z cukierkami, gablotkę i szafkę oszkloną,**
o godz. 9.30 przy **ul. Dworcowej 18, biurko, fotel i bibljotekę,**
o godz. 10 przy **ul. Dworcowej 31, II piętro, kanapę, fotel i biurko,**
o godz. 10,30 przy ul. Dworcowej 17, **kanapę z obudowaniem i biurko z pulpitem,**
o godz. 11 przy **ul. Dworcowej 14, III ptr. lewo, dużų obraz.**

14942) **Kucharz**, komornik sądowy.

Biuro

2 ewentl. 4 ładne słoneczne ubikacje w centrum miasta **natychmiast do wydzierżawienia.**
Garaż na miejscu.

Schlaak
ul. Marcinkowskiego nr. 8 a. (14897

MIESZKANIE 4 pokojowe dobrze urządzone z podłogą, już wolne, w całości lub oddzielnie **na sprzedaż.** — Zgłoszenia: **Ekspedycja Ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.** (14946

AUTOBUS-CHEVROLET

w bardzo dobrym stanie, opony nowe za 4000 zł.
Oferty do **Zygmunta Balcerowicza**
Grudziądz, Mickiewicza nr. 8. (14938

Przyjmę
zastępstwo adwokata i notarjusza
na czas letni **em. sędzia.** (14780
Wiadomość: **Zw. Właśc. nieruch. ulica Długa 49.**

W Powiatowej Kasie Komunalnej
w Kościanie

wakuje posada

młodszego książkowego

z poborami XI. stopnia płacy pragmatyki dla urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego na warunkach urzędnika kontraktowego.

Wymagana dokładna znajomość rachunkowości komunalnej. Do zgłoszeń, które winny wpłynąć **do dnia 10 czerwca br.** należy dołączyć życiorys oraz odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki.

Posada jest zaraz do objęcia. (14811

Wnioski nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego
Starosta Krajowy (—) Narajewski.

Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje na dobrą stałą posadę

kilku młodych kupców
(sił biurowych)

Warunki wiek 24—28. Wykształcenie: w zakresie najmniej 6-ciu klas gimnazjalnych, kilkoletnia praktyka biurowa w przedsiębiorstwach handlowych, pewność i dobry styl korespondencji w języku polskim i niemieckim. Wyczerpujące oferty w obydwuch językach z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia należy skierować do **Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11**, pod „Stała posada“. (14762

Poszukuje się

młodszą biuralistkę

z ukończoną szkołą handlową, piszącą biegle na maszynie i pewną w rachunkowości. Znajomość języka polskiego i niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z odpisami świadectw proszę kierować pod **„Szkoła Handlowa“** do Dziennika Bydgoskiego. (14859

Ia kwintet

do pierwszorzędnej winiarni **poszukiwany.**

Zgłoszenia **„Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11,** pod nr. **„23,190“.** (14936

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Reperacje
samochodów, motocykli, motorow i wszelkiego rodzaju maszyn wykonuje fachowo i cenach przystępnych firma
Putnes junior
Bydgoszcz
ul. Grunwaldzka 144.
14919

Baczność!
Nowy skład
otwarty w sobotę 7 bm.
Export Bacon
Plac Piastowski 12

kości od 20 do 50 gr. funt	
głowy od 40 gr. za funt	
sadło	1,50 zł
baki	1,20 zł
polędwica	1,80 zł
drobne mięso od 6—110	

Prosięta
mniejwięcej 8 tygodniowe w większych ilościach kupuje 14848
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 27, tel. 254

---

500 zł nagrody
wyznaczam za wykrycie sprawców kradzieży popełnionej w nocy z dnia 4 na 5 i odebranie towaru.
Łucja Kubera
skład obuwia (14947
ul. Rycerska nr. 4.

Wdowiec 57 lat, właściciel fabryki poszukuje wdowy lub starszej panny od 45 lat. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty przyjmuje **M. Andrzejewski, Gniezno, Czysta 1.** 14900

Poszukuję dobrze prosperujący większy (14379
hotel lub kawiarnię
lub inne przedsiębiorstwo handl. w większem mieście z większą wpłatą. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „P. 100“. 14379

RÓŻNE

1.500 zł
pożyczki poszukuję na I. hipotekę. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1500“. (8498

POKOJE

Jeden
lub dwa pokoje umeblowane, z używaniem kuchni i telefonu zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 41, II prawo. 8490

Pokój (8499
słoneczny, umebl. wolny. Siemiradzkiego 10, II lewo.

Ładny
pokój, niekrępujący, panu wynajmę zaraz. Zduny 20a, II pr. (8493

2 pokoje (8491
gabinet i sypialka, z telefonem do wynajęcia. Dworcowa 18 c, I lewo.

POLECENIA

Kołnierzyki
damskie crepdechinowe, georgettowe poleca Łódzka Fabryka Kołnierzyków Krakowski, Łódź, Piłsudskiego 31. Na żądanie wysyłami cennik oraz próbki kolekcji.

SPRZEDAŻE

Majątek
530 mórg, Gorzelnia, wpłaty 120.000 zł. „Rolpol“ Bydgoszcz Gamma 2. 8502

Wila
6 pokojowa komfortowa, ogród, okazyjnie do nabycia „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 8486

100 morgowe
gospodarstwo z dobrym żywym i martwym inwentarzem, zabudowania i dom mieszkalny duże, 12 mórg łąk i torfu, wszystko w jednym planie, 8 klm. od pow. miasta, dobry związek kol., gimnazjum, kościół, szkoła dworzec w miejscu. Cena 65 tys. zł, wpłaty 30—40 tys. Of. pod „223“ do Dz. Bydg. 14948

100 mórg
pszenno-buraczanej, 5 koni, 12 bydła, kompletny inwentarz 65.000, 45 mórg gospodarka 23.000, wiele innych korzystnych sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź. (14944

Sklep
z dwoma wystawami pierwszorzędny punkt handlowy z kompletnem urządzeniem, towarem, 6 pokojowem mieszkaniem sprzedam spiesznie okazyjnie. Korzystnie wiele innych poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (14945

Sprzedam
tanio komp. sypialnię mahoniową z dobremi materacami, osobne 2 łóżka i różne rzeczy domowe. Zgł. St. Wiśniewska, Bydgoszcz, Gdańska 151, w podwórzu 4 piętro. (8480

Wózek (8497
dziecięcy sprzedam tanio. Jagiellońska 29, skład.

Dobra
koza na sprzedaż. Jachcice, Czerska 34. (8495

Skład
z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie za 3000. Wiad. w filji Dz. (8496

Restauracja
kolonialka stała koncesja 6500. „Rolpol“ Bydgoszcz Gamma 2. 8503

Na sprzedaż:
tokarnia ½ metrowa. Pomorska 58. Warsztat ślusarski. (8485

Rower (8484
damski z nowemi oponami i wolnym biegiem 110 zł. sprzedam. Gdańska 58.

Rower
używany tanio na sprzedaż. B. Jączkowski, Gdańska 16-17. 8492

Wózik
dziecięcy tanio sprzedam. Wincentego Pola 11, oficyna, III p. (14924

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
na artykuł sezonowy Poznań, Katowice poszukiwany. Oferty „500“ do filji Dz. Bydg. 8478

Fryzjerka
biegła i uczeń potrzebni. Hetmańska 19. 8481

Pomocnik
na wypomóżkę potrzebny Swiętojańska 10. (8482

Fryzjerski
pomocnik może się zgłosić zaraz. Ułańska 1. (14906

Pomocnik (14935
fryzjerski potrzebny, zaraz. Ł. Siuchniński, Żnin.

Sprytny
chłopiec do posyłek może się zaraz zgłosić. Materjał Budowlany Florjana 8. 8489

Dziewczyna
do sprzątania i posyłek potrzebna. Skład zabawek. Dworcowa 10. 8501

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Bernardyńska 9. 14907

MIESZKANIA

30 mieszkań
2—6 pokojowych wolnych, „Rolpol“ Gamma 2. (8504

Szukam
dwu pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Zgłoszenia „Miesięcznie“ filja Dz. Bydg. (8487

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.